

ILUSTRACJE SPORTYWANE KURIER

RAZ DWA TRZY!

30
GR.



JĘDRZEJOWSKA
i „Mr. G.”
NA TURNIEJU W CANNES
U DOŁU AUTOGRAF KRÓLA
GUSTAWA

G. Jędrzejowska
„Mr. G.”

EHRlich WICEMISTRZEM ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

Praga, w marcu.

Piękny *Swaythling Cup*, zdobyła porażką pierwszy, po denerwującej, w sumie blisko dziesięć godzin trwającej walce — *Austria*, zwyciężając Rumunję, w ogólnym stosunku 5:4. Sukces ten sympatyczni Austriacy zawdzięczają w pierwszym rzędzie... *Polsce*, która im oczy otworzyła na właściwą taktykę zduszenia defensywy przykrego przeciwnika. Swoją sukces zawdzięczają Austriacy poza tem

Polakowi Bergmanowi,

który zdobył wszystkie trzy możliwe punkty. — Mecz miał przebieg wysoce denerwujący i przez brak tempa stał się *widowiskiem nużącym*. Rozpoczęto go od stanu 2:2, przyczem faworytami byli w dalszym ciągu Rumuni. Piątą grę rozegrali Paneth i Göbel. Nadspodziewane łatwe zwycięstwo 21:0 i 21:10 odniósł Paneth, tak, że *Rumunja prowadziła 3:2*. Szansę wyrównał Liebster, bijąc zdecydowanie Marina 21:13, 23:21. Po siódmej grze *znów Rumunja prowadzi*, Viadone wygrał bowiem pojedynek z najsłabszym z Austriaków Göblem 21:19, 13:21, 21:12, ale po następnej partii Bergman-Marina, stan meczu jest *znów nierozstrzygnięty*; Polak wygrał w stos. 21:19 i 21:16. Decydującą i najbardziej przez to denerwującą partję rozegrali Liebster i Paneth. Po nierównej walce, *wygrawa Liebster 21:15, 8:21, 21:10* i jako bohater dnia podrzucany jest przez swych adherentów w górę.

Mistrzostwo świata zdobyła Austria.

Tytułu mistrzowskiego *bronąć będzie u siebie, we Wiedniu*.

* * *

Druga część mistrzostw świata w tenisie sto-

przyniosły Polsce olbrzymi sukces

w postaci zdobycia *tytułu wicemistrza świata przez Ehrlicha*, dlatego zasługują, mimo upływu kilku dni czasu na obszerniejsze omówienie.

Ehrlich stanął pewnie na czele swojej grupy, bijąc kolejno *Fleischnera* (Czechosl.) 3:0 (21:11, 21:14, 21:10), *Lazara* (Jugosl.) 3:1 (21:15, 16:21, 22:20, 22:20) i *Tobiascha* (Czechosl.) 3:2 (17:21, 21:6, 16:21, 21:7, 21:13) poczem w ósemce finałowej spotkał się z reprezentacyjnym *Vaną* (Czech.), którego zwyciężył niespodziewanie łatwo 3:0 (22:20, 21:16 i 23:21). Vana uprzednio wyeliminował francuskiego mulata Dubouilla 3:0, a jeszcze wcześniej był *bohaterem oryginalnego zajścia*. — Przeciwnikiem jego był wcale dobry *Zdarski*, również Czech. Kiedy w piątym secie, *Zdarski miał meczbola*, prowadząc z różnicą pięciu piłek i zwycięstwo jego nad ulubieńcem publiczności nie mogło już ulegać wątpliwości, *Czesi zaaranżowali niesportowe widowisko, zmuszając Zdarskiego do skreślenia na rzecz Vani*. Sprawa oparła się o *jury międzynarodowe*.

W ćwierćfinale przeciwnikiem Ehrlicha był *Amerikanin Marschal*, którego droga do tego spotkania była wyjątkowo łatwa. Po drodze sprzątnął on Polaków i Węgra *Borosa*, z którym Ehrlich przed kilkoma miesiącami przegrał w Budapeszcie. *Marschala pokonał Ehrlich 21:9, 21:19 i 24:22*.

Mecz ten poprzedził incydent, wywołany przez historycznego Amerykanina, który chciał koniecznie grać na *jednym, angielskim stole „Tema-Extra“*, choć mecz został wyznaczony na inny stół. Nie można było przekonać Marschala, że niema racji i o stole zdecydowało losowanie, które wypadło *po myśli Ehrlicha*.

W półfinale Ehrlich walczył z *Bergmanem* — który, jak wiadomo, *jest obywatelem polskim*. — Bergman wykończył przedtem Niemca Mauritzę, który przy całym swoim prymitywizmie odniósł zwycięstwo nad *Szabadosem*, a następnie pokonał *Anglika Haydona*, co odcenił jako wartościowy sukces. Wspomnieć tu należy, że Haydon wyeliminował przedtem *Węgra Bellaka* łatwo. — Półfinale Ehrlich-Bergman rozstrzygnął dla siebie nasz reprezentant *bez zastrzeżeń*, kwalifikując się do finału.

W drugiej połowie tabeli, wspaniale zastartował *mistrz Polski Gutek*, który pokonał kolejno *Weibachera* (Jugosl.) 3:1 (21:9, 12:21, 21:16, 21:17), następnie *Bebestaka* (Czech.) 3:2, 21:8, 19:21, 21:9, 19:21, 21:15) i klasowego *Pivetza* (Czech.) 3:1 (21:18, 20:22, 21:17), co było dużą niespodzianką.

Na swą dalszą kolejkę, *musiał Gutek długo czekać*, walczył bowiem Rumun *Marin* z Francuzem *Hagenauerem*.

Po siedmiu godzinach

skandalicznego „cykania“, jury zdecydowało się na wkroczenie i *dano zawodnikom pół godziny czasu na rozstrzygnięcie pojedynku*. Zawodnicy woleli inne wyjście z sytuacji, mianowicie *losowanie szczęśliwszym okazał się Marin*, którego Gutek „*wykończył*“ w *kwadrans 3:0* (21:8, 21:16, 21:14).

W ćwierćfinale Gutek spotkał się z *Kolarzem* (Czech.), który uprzednio stoczył najładniejszą bodajże partję turnieju z *Kellenem* (Węgry), bijąc go po wyrównanym przebiegu 3:2 i wygrał jeszcze z *Novakiem* (Czech.).

wym — konkurencje jednostkowe i dwójkowe we wszystkich możliwych warjantach, miały podobnie zresztą jak część pierwsza — konkurencje zespołowe

przebieg zupełnie nieoczekiwany.

W historii tenisa stołowego nie było dotąd wypadku, aby w finale mistrzostw świata, obojętnie jakiej konkurencji zabrakło Węgra i zdawało się, że i w Pradze będą Węgrzy faworytami, tymczasem stolica Czechosłowacji, gdzie już raz — w r. 1932 — stracili w finale tytuł drużynowego mistrza na rzecz gospodarzy,

stała się ich Sedanem.

Conajdrobniejsze nazwiska, jak Barna, Szabados, Hazi, Kellen, Lovaszy, Földi i Sarossi — wszystko gracze klasowi, *podpadali już w pierwszej kolejce*, jeden *Bellak* utrzymał się na powierzchni jedną rundę dłużej, a jeden nieznaną zupełnie na stole międzynarodowym, *junjorek — Soos* wywindował się do półfinału, ale na niego *nie liczyli przedewszystkiem sami Węgrzy*. Niespodzianką jaką zrobił, *bije — co najlepsze — samych Węgrów*, którzy zahypnotyzowani w trójce swych muszkieterów: Barna, Szabados, Bellak niechętnie widzieli u siebie młodzika Soosa, który znalazł się w Pradze dzięki pomocy klubu, a nie związku.

Niepowodzenie panów szły w *parze z porażkami pań*, tak, że bilans dla Węgrów jest *specjalnie bolesny*, a jedyną satysfakcją będzie dla nich przekonanie, że pod względem piękna gry, *nikt z nimi nie może się równać*. Taki Barna, mimo straty po pięciu latach tytułu mistrza świata, zostanie jednak najgodniejszym reprezentantem tej galei sportu.

Mistrzostwa indywidualne panów

Mecz Gutek-Kolarz zapowiadał się dla nas obiecująco. Po wspaniałej grze *Gutek wywalczył pierwszego seta*, w drugim był stałą stroną atakującą i choć przegrał go, miał jeszcze w trzecim duże szanse na wygranie meczu. W tym momencie

przychodzi Kolarzowi z pomocą publiczność,

która go dopinguje, a *przeszkadza Polakowi*. Ostatecznie wygrał on kilka klas bardziej dojrzały pod względem rutyny Kolarz.

W półfinale przeciwnikiem Kolarza był *Węgier Soos*, rewelacyjny zawodnik mistrzostw, zwycięzca Barny.

Soos wyeliminował Barnę łatwo 3:0,

który miał za sobą zwycięski mecz z *Finkelsteinem*. Polak wypadł na tle b. *mistrza świata* nad-

spodziewanie korzystnie i przegrał w czterech setach (26:24, 13:21, 13:21, 14:21). Soos pokonał następnie *Anglika Hyde* i *Lotysza Joffe*. Mecz Kolarz-Soos rozstrzygnęła większa rutyna Czecha i pomocy publiczności, która zawsze widziała tylko swego zawodnika.

Tak więc do finału mistrzostw świata doszli po raz pierwszy w historii ping-pongu

Polak Ehrlich i Czech Kolarz.

Mecz miał przebieg *wysoce denerwujący* i gdyby nie pomoc publiczności, Ehrlich, który grał bardzo ostrożnie, *byłby mistrzem świata*. Wygrał Kolarz w pięciu setach. *Wicemistrzostwo świata zdobył Ehrlich*, trzecim miejscem podzielili się: *Soos* (Węgry) i *Bergman* (Austria).

Pozostałe gry

W grze podwójnej panów, niespodzianką było wyeliminowanie zaraz w pierwszym kole mistrzowskiej pary świata *Barna-Szabados* przez parę francuską *Hagenauer, Bedoc*. Tytuł mistrzowski przypadł *parze amerykańskiej Blattner, Mac Clure*, która była jeszcze najciekawszą kombinacją. W finale zwyciężyli Amerykanie parę czeską: *Kolarz-Petricek*.

W grze pojedynczej pań, zaszła zmiana na mistrzowskim tronie. Zajęła go obecnie siedemnastoletnia *Amerykanka Ruth Hughes Arons*, która może niema tej pewności uderzenia co *Kettnerowa*, ale jej gra jest *bardziej efektywna*. Kiedy w półfinale zgrał Amerykanka pobila w pięciu setach *Czeszkę*, pierwsze miejsce było rozstrzygnięte, Niemka *Krebsbach* nie przedstawiała już takiej przeszkody, co *świetna Kettnerka*. Jeżeli mówić o niespodziankach, to nie liczone się wcale z możliwością zwycięstwa *Czeszki Smidowej* nad *Węgierką Magda Gall*.

W grze podwójnej pań do finału doszły dwie pary czeskie: *Kettnerowa, Smidowa* oraz *Votrubcova* i *Depetrisova* (zwyciężyły parę węgierską *Mednyanszky, Gall*). Tytuł mistrzowski przypadł zasłużenie, *najlepszej parze, Kettnerowej i Smidowej*.

Gra podwójna, *mieszana nie została ukończona*. Ehrlich miał za partnerkę *Czeszkę Brunopą* i mimo słabej jej gry *zaszedł aż do ćwierćfinału* i miał szanse na dalsze powodzenie, gdyby nie nagle, tajemnicze niestawienie się na start *Braunowej*. W pierwszej swej walce, para polsko-czeska pokonała parę czeską *Svoboda, Holubkova 3:1*, a następnie mistrzowską parę angielską *Haydon, Osborn, również 3:1*.

Turniej pocieszenia wygrał *Rumun Paneth*. Polacy: *Gutek* i *Finkelstein*, którzy mieli niewątpliwie dużo do powiedzenia — w turnieju tym nie brali udziału.

Kongres tenisa stołowego

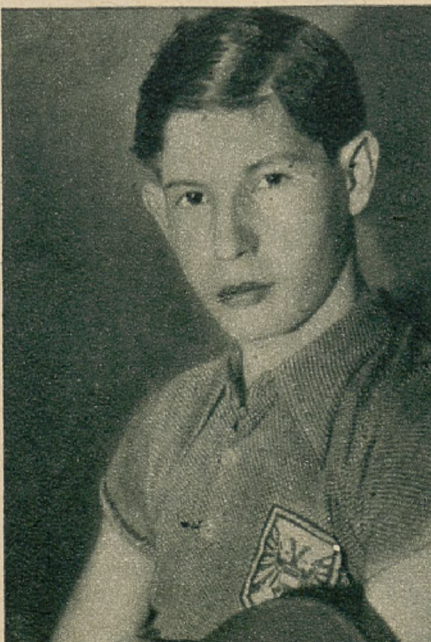
Słowo: „ping-pong“ zostało *oficjalnie skreślone z terminologii sportowej*. Międzynarodowa Federacja Tenisa Stołowego na kongresie, który odbył się w Pradze, *postanowiła zakazać używania tego słowa*, które posiada *licencję prawnie zastrzeżoną*. Najstarsza w świecie firma artykułów *John Jaques* i *Syn* w Londynie nazwała produkowane przez siebie małe piłeczki celuloidowe „*ping-pong*“ i nazwę tę zarejestrowała i zrobiła na tem kolosalny majątek.

Przed kilkudziesięciu laty firma *Jaques* sprzedała licencję swą na Amerykę firmie *Parker Brothers* w Salem (stan Massachusetts), która w r. ub. wytoczyła *jakiemuś klubowi* czy też *związkowi sprawę sądową za używanie tego terminu i sprawę wygrała*. Tu należy wyjaśnić, że turniej rozgrywany był innymi piłkami i stąd ten proces. Dla uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków, *ITTF powziął oficjalną uchwałę o wycofaniu tego słowa*.

W poniedziałek wyjeżdżają do Ameryki na dłuższe, gdyż dwumiesięczne tournée: *Barna* i *Haydon*. Wyjeżdżają z *Cherbourga* na statku „*Deutschland*“ razem z ekspedycją amerykańską. Kapitan drużyny amerykańskiej *Sidney Biddel* zaprosił na jesień *Czeszkę Kettnerową* i *Polaka Ehrlicha*. Przed wyjazdem do Ameryki, Ehrlich odbędzie *wielkie tournée po Anglii*, gdzie ma już wyrobioną markę.

* * *

Pierwszy w historii sportu polskiego mecz *Litwa-Polska* rozegrany został w Pradze na mistrzostwach ping-pongowych. *Nasi sąsiedzi dostali baty*, aż się kurzyło. 5:0 dla Polski, a pamiętać trzeba, że *Litwa pokonała Francję*, z którą Polska tak pechowo zagrała. Jest rzeczą inną fakt, że *Francja nigdy jeszcze z Litwą nie wygrała*. Że to prawo serji powtarza się od kilku lat na wszystkich mistrzostwach świata.



Uczestnicy turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo świata. Od lewej: Bergman, który przyczynił się waleń do zdobycia mistrzostwa zespołowego przez Austrię, wicemistrz świata Ehrlich (Polska) i mistrz Polski (Gutek).

Austria—Czechosłowacja w piłce nożnej 1:1 (0:0)

Wiedeń, 22 marca. (Tel) Nowe rozgrywki piłkarskie o puchar Europy, którego obrońcą są Włochy, otwarte zostały w niedzielę w Wiedniu w obecności 45.000 widzów spotkaniem między Austrią i Czechosłowacją. Po nader emocjonującej grze mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Jest to już czwarty rzędu wynik nierozstrzygnięty pomiędzy reprezentacjami obu krajów.

Czesi grali w pierwszej płowie z wiatrem i ze słońcem i zmiejsca też natarli silnie. Po pewnym czasie jednak doszli do głosu Austriacy. Przed obu bramkami było moc dramatycznych sytuacji, żadna z nich jednak nie przyniosła do pauzy rezultatu bramkowego.

Po zmianie stron, w 14 min. Czesi uzyskali „prowadzenie”. Prawoskrzydłowy Faszinek, po pięknym przeboju, oddał piłkę we właściwym momencie środkowemu napastnikowi Zajiczekowi, który z bliskiej odległości ostrym strzałem zdobywa

bramkę. Austriacy odpowiadają natychmiast gwałtownymi kontratakami i w 28 min. pada wyrównanie. Prawy obrońca czeski Burger zatrzymał przeciwnika rękami, za co sędzia włoski Mattea zarządził rzut karny przeciwko Czechom. Bican umieszcza piłkę strzałem nie do obrony w bramce Planicki.

Rozpoczyna się teraz zacięta walka o zwycięski punkt, przy czym Austriacy mieli pod koniec lepsze pozycje podbramkowe, nie umieli ich jednak wykorzystać.

Przy stanie 1:1 sędzia dał znak na zakończenie gry.

Drużyny wystąpiły w nast. składach: *Austria*: Raftl, Sesta, Schmaus, Urbanek, Smistik, Gall, Zisehek, Hanreiter, Bican, Hahneman, Vogl. — *Czechosłowacja*: Planicka, Burger, Ctyroky, Kostalek, Boucek, Srbek, Faszinek, Bradac, Zajiczek, Nejedly, Pue.

Boisko czy ring?

Niebywały skandal piłkarski w Paryżu

Paryż, w marcu.

Międzynarodowy mecz między ekipami Paryża i Montevideo zostanie wryty głębokimi zgłoskami w historii piłki nożnej. Tak skandalicznego spotkania nie oglądał Paryż jeszcze nigdy, a wątpliwe czy podobne wypadki zdarzały się w ogóle na boiskach europejskich. Może tam, w południowej Ameryce, historie takie są na porządku dziennym, tu jednak przyłączamy się do krzyku 40 tysięcy widzów, wypełniających stadion i krzyczących gromkim głosem: skandal, skandal i jeszcze raz skandal.

Czy to byli napewno mistrzowie olimpijscy?

Zespół Montevideo, a właściwie reprezentacja Urugwaju, gdyż składa się ona ze sławnych internacjonalistów najlepszych klubów: „Nacional”, „Penarol” i „River Plate”, zawitała do Europy, poprzedzona wielką reklamą.

Właściwie zaś tą reklamą jest jej sława. Dwa razy zwyciężyli olimpijscy, zwyciężyli „Coupe du Monde” w roku 1930, a ostatnio pogromcy Argentyny. Na 36 spotkań międzynarodowych 30 wygranych, dwa nierozegrane, a tylko cztery przegrane. Czy wyniki nie mówią już same za siebie? Czy od takich mistrzów nie mieliśmy prawa spodziewać się czegoś nadzwyczajnego? Pokazali nam co prawda rzeczy nadzwyczajne, w zupełnie jednak innym sensie i zupełnie nieoczekiwane.

Chcieliśmy zobaczyć piękną grę, — zademonstrowano nam przeciwność. Chcieliśmy ujrzeć prawdziwy football — pokazano nam boks.

Gdy w pasiastych koszulkach biało-czerwonych gracze Urugwaju wbiegli na boisko i w oryginalny sposób ustawili się wokół na środku boiska, przywitani publicznością, stała się długa i serdeczna owacja. Gdy jednak w parę minut później dali próbki swej brutalności i niesportowego zachowania, na trybunach wybuchły

pierwsze okrzyki oburzenia

i niezadowolenia, które wkrótce przekształciły się w nieludzki ryk, trwający nieprzerwanie do końca meczu.

Incydenty rozpoczęły się już w pierwszych minutach. Nie upłynął jeszcze kwadrans, a już dwóch graczy musiano znieść z boiska, na skutek brutalnych „fauli”, spowodowanych przez gości. Ciekawie zapowiadające się spotkanie traci na wartości od chwili, gdy Urugwajczycy przestają zajmować się piłką, polując tylko na przeciwników.

„Trup pada gęsto”.

Skutki tego są takie, że gwizdek sędziego przerywa grę co chwila, a sanitariusze nie opuszczają prawie boiska. Gdy wreszcie po jednym z wypadków sędzia decyduje się za niebezpieczną i niedozwoloną grę usunąć z boiska środkowego napastnika, czarnego Feitito,

wynika bójka między graczami.

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. W myśl tej zasady koleddy ujmują się za murzynem, który nie chce zastosować się do polecenia sędziego. „Sympatyczni goście” uznali, że gołemi i dla tutejszych niezrozumiałymi słowami nie dojdą do porozumienia, puścili więc w ruch pięści.

W jednej chwili zakotłowało się na boisku, jak w mrowisku, kto mógł, leciał rozbrajać walczących. Całe szczęście, że dzięki ochronnym drutom kolczastym, założonym ostatnio w „Parc des Princes”, nie doszło do wtargnięcia na boisko publiczności. Podniecenie i oburzenie było tak wielkie, że z pewnością nie obyłyby się wtedy bez wypadków śmiertelnych.

Po kilkunastu dopiero minutach udało się policjantom, sędziom, fotografom i kibicom „stłumić powstanie” i sprowadzić z boiska dzikiego murzyna. Po wielkich targach gra potoczyła się nadal, lecz napróżno oczekiwaliśmy gry w piłkę nożną. Nic dziwnego, że w tych warunkach nie padła ani jedna bramka.

Po przerwie długo musiała czekać drużyna Paryża na powrót Urugwaju. Pauza trwała już przeszło dwadzieścia minut, to też poważnie zamieszkojona publiczność zaczęła na głos

domagać się zwrotu za bilety.

Wreszcie ukazały się jednak biało-czerwone koszulki, witane niemilkącym gwizdem.

Mieliśmy nadzieję, że po przerwie, po interwencjach w szalni obecnego na meczu posta urugwajskiego, obraz gry zmieni się nieco. Ale gdzie tam. Te same „faule”, te same kłótnie z arbitrem, ta sama wyzywająca brutalność.

Spotkanie robi się na chwilę interesujące, gdy Paryża-

nie, wykorzystując nieporozumienie obrońcy z bramkarzem, zdobywają pierwszą bramkę dnia. W tej samej minucie piłka, przeprowadzona pięknymi passami ze środka boiska, grzeźnię w bramce, bronionej przez sławnego Hidenę. Radość wśród gości z powodu wyrównania jest tak wielka, że szczęśliwego strzelca obcałowują nie tylko wszyscy koleddy z bramkarzem na czele, ale na boisko wpada usunięty przed przerwą czarny Feitito, którego nie zdolali powstrzymać kontrolerzy i i on również czuje się w obowiązku złożyć gratulacje.

Te krótkie chwile sportowe

przerywa jednak wkrótce nowy incydent.

Stipancio, dwudziestoletni bramkarz Montevideo, kopie kilkakrotnie atakującego go napastnika paryskiego, za co sędzia dyktuje rzut karny. I znów

krew południowa zagrała w żyłach,

znów pięściami domagano się cofnięcia w ich mniemaniu niesprawiedliwego wyroku.

Policja jest zmuszona po raz drugi interwenjować, druty kolczaste lerwo wytrzymują napór rozwścieczonych tłumów.

W trakcie tej bójki

sędzia belgijski Baert zostaje z całej siły kopnięty

przez jednego z graczy dzikiego zespołu i kulejąc ostentacyjnie opuszcza boisko, co jeszcze bardziej pogarsza sytuację. Niewiadomo, co robić?

Paryżanie

nie chcą kończyć meczu,

zakłopotani kierownicy i różni prezesi latają, jak nieprzy-

tomni, chcąc znaleźć jakiejś wyjście. Po długich pertraktacjach bierze do ust gwizdek sędziego linjowy.

Nie zrobił jednak z niego użytku ani razu.

Gdy bowiem miano strzelać tego nieszczęsnego karnego, obaj obrońcy, mimo protestu sędziego, stanęli koło słupków bramkowych. Widząc więc, że i on nic nie wskóra przeciw pozabawionym wszelkiej subordynacji graczom, śladem Baerta, rzekł się sędziowania.

Z opresji wyratował organizatorów Duhart, naturalizowany Urugwajczyk, grający od kilku lat w francuskim klubie „Sochaux”. On jeden nie przestraszył się swych rodaków, podejmując się doprowadzenia do końca tego niezwykle smutnego spotkania. Trzeba przyznać, że spisał się dzielnie, bo... nie dopuścił do ponownych bójek, a to było sztuką nielada. Z karnego Francuzi nie skorzystali. Nie wiem czy dlatego, by załagodzić sytuację, czy ze strachu, co potem nastąpi, czy wreszcie dla podkreślenia, że nie zależy im na zwycięstwie, dość, że egzekutor nie strzelał, tylko podał bramkarzowi piłkę. Gdy wreszcie rozległ się końcowy gwizdek, wszyscy odetchnęli z ulgą.

Okryci hańbą, wśród akompanjamentu nieludzkiego ryku, opuszczali mistrzowie olimpijscy boisko

pod silną eskortą policji,

a gdy wchodzili do podziemnego przejścia, pluto im na głowy i obrzucano wszystkim, co pod rękę popadło.

Tak skończył się pierwszy turniejowy mecz na ziemi europejskiej. Oczekajmy teraz na meldunki z Sofji, Belgradu, Stambułu, Zurichu i wszystkich miast objętych programem wielkiego turnieju. Miałymy jednak nadzieję, że podobne skandale nie będą już miały miejsca, a incydenty paryskie były spowodowane dziwnym sposobem wyładowania energii po długiej bezczynności na okręcie.

Z krytyki sportowej na szczęście możemy w sprawozdaniu tem zrezygnować, gdyż spotkania tego nie można nazwać meczem piłki nożnej. W nielicznych momentach, w których goście „grali”, podziwialiśmy kilku ich graczy, naogół wypadli oni jednak bardzo przeciętnie. — Francuzi grali bardzo ofiarnie i górowali zdecydowanie. W niezwykłych tych warunkach myśleli raczej o swej skórze, niż o zwycięstwie, które powinno im przypaść z różnicą conajmniej dwóch bramek.

Ra-wicz.

* * *

Paryż, 22 marca (Tel). Brutalny postępek urugwajskich piłkarzy w Paryżu nie pozostał bez konsekwencji. Zarząd okręgu paryskiego poprosił wezwiał piłkarzy amerykańskich do opuszczenia Francji i nie pozwalała na żadne dodatkowe gry tej drużyny. Afera nabiera na rozgłosie, gdyż także i Marsylja, gdzie Urugwaj miał grać, odmówiła mecz, podobnie, jak i Holandia, gdzie Urugwajczycy byli zaproszeni.

Równocześnie do FIFA Francuski Związek Piłkarski złożył energiczny protest przeciwko postępowaniu piłkarzy urugwajskich. Podobny protest wpłynął także ze strony Belgijskiego Związku Piłkarskiego, który występuje w imieniu pobitego sędziego Baerta.

Sprawą oczywiście także zainteresował się poseł Urugwaju w Paryżu, minister Guani, który wydał nakaz natychmiastowego powrotu niedyscyplinowanej drużyny do kraju. Tak więc występ piłkarzy Urugwaju stał się rzeczywiście sensacją, ale nieco innego pokroju, niż się spodziewano. Oby takich sensacji było jak najmniej!

Arsenal i Sheffield United finalistami pucharu Anglii

Londyn, 21 marca (tel.). Rozgrywki półfinałowe o puchar Anglii wzbudziły znowu rekordowe zainteresowanie wśród publiczności. W Huddersfield, gdzie rozegrano mecz Arsenal — Grimsby Town zebrało się około 50.000 widzów. Zwyciężył Arsenal 1:0, kwalifikując się do finału wraz z Sheffield United, który pokonał Fulham 2:1. Finał zostanie rozegrany 25 kwietnia na stadionie Wembley w Londynie.

Równocześnie rozegrano kilka meczów ligowych. Rozgrywki te stają się znowu ciekawsze, gdyż leader tabeli Sunderland znowu przegrał i

różnica dzieląca go od najbliższego przeciwnika tj. Huddersfield Town i Derby County zmalała do 7 punktów.

Wyniki meczów były nast.: Derby County — Birmingham 3:2, Blackburn Rovers-Middlesbrough 2:2, Chelsea — Aston Villa 1:0, Leeds United — Portsmouth 1:0, Wolverhampton Wanderers — Liverpool 2:0, Manchester City — Bolton Wanderers 7:0, Stoke City — Huddersfield Town 1:0, Brentford — Sunderland 3:1, Preston Northend — Westbromwich Albion 4:2.

PZPN przed ciężkim zadaniem w kwestii sędziowskiej

Kraków, 23 marca.

Trwający już od kilku tygodni spór pomiędzy Polskim Związkiem Piłki Nożnej a Polskim Kolegium Sędziów trwa nadal, a nawet — jak przypuszczać można — zaozni się w najbliższych tygodniach. Dn. 29 marca bowiem odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego Kolegium, mające zdecydować o swem stanowisku do uchwały walnego zebrania PZPN-u, w myśl której miałyby dojść do likwidacji PKS-u i przejęcia jego agend przez Wydział Spraw Sędziowskich PZPN-u (którego przewodniczącym wybrano p. Fr. Jachiecia).

Ponieważ jednak wszystkie niemal walne zebrania okręgowych kolegiów sędziowskich, które już się odbyły, uchwały bronić autonomii sędziowskiej i nie godzić się na podporządkowanie się Wydziałowi Spraw Sędziowskich PZPN-u, przeto przewidzieć można, iż w najbliższych tygodniach dojdzie do usunięcia się sędziów w wielu okręgach piłkarskich, a tem samem nastąpią wielkie trudności w obsadzie zawodów, których normalność stanie pod znakiem zapytania.

W szczególności tylko okręgi krakowski i śląski wypowiedziały się całkowicie i jednoznacznie za podporządkowaniem się całkowitem PZPN-owi. Lwów ma jeszcze pewne zastrzeżenia, podczas gdy cała reszta postanowiła za wszelką cenę bronić autonomii sędziowskiej. Do uchwał opozycyjnych

Kolegiów warszawskiego, pomorskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, białostockiego i wotyńskiego dołączyły się jeszcze uchwały w obronie zagrożonej autonomii ze strony Kolegiów łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego.

Zdaje się, iż pewne ustępstwa ze strony PZPN-u, dotyczące spraw personalnych (jak osoba przewodniczącego W. S. S. PZPN-u), dalej inne uregulowanie kwestyj dyscyplinarnych i finansowych mogłoby doprowadzić do załagodzenia całego konfliktu, który w interesie naszego piłkarstwa jest wysoce niepożądanym.

Może jeszcze w ostatniej chwili uda się najważniejszym czynnikiem doprowadzić do porozumienia.

* * *

Jak się dowiadujemy, PZPN czyni przygotowania na wypadek, gdyby sędziowie nie zastosowali się do uchwały jego walnego zgromadzenia i zarządził bojkot zawodów. PZPN ma być zdecydowany do założenia własnych Kolegiów sędziowskich drogą egzaminowania nowych arbitrow, powołania dawnych sędziów i dawnych graczy oraz przystąpi podobno do skreślenia tych sędziów, którzy nie wstąpią do jego organizacji, podległej W. S. S. PZPN-u.

SEZON PIŁKARSKI POZNANIA POD ZNAKIEM WALKI H. C. P. — LEGJA

Poznań, w marcu.

Za tydzień piłkarze poznańskiej klasy A staną do wiosennej serii walk o tytuł mistrza okręgu. Jest to druga seria rozgrywek, a zatem decydująca o tytule mistrza, który stanie następnie do dalszych zmagani o wejście do naszej ekstraklasy — Ligi.

Do drugiej serii rozgrywek, większość drużyn czołowych naszego okręgu staje w różnym stopniu przygotowaną. Nie wszystkie zespoły miały możliwość trenowania pod okiem trenera piłkarskiego, większość, zwłaszcza przed wyjściem na boiska, co w Poznaniu miało miejsce dość wcześnie, starała się przeprowadzić przynajmniej suchą zaprawę kondycyjną. Piłkarze korzystali z pomocy różnych ośrodków wychowania fizycznego, prowadzonych przez instruktorów tak oficerów jak i podoficerów. Należy się przeto spodziewać od pierwszego dnia mistrzostw okręgowych zaciętych walk.

Obecnie na czele tabeli rozgrywek stoi silna drużyna

Klubu Sportowego H. Cegielski,

która legitymuje się 16 punktami i stos. bramek 33:11 wobec Legji, mistrza okręgu, która ma tylko 14 punktów i stos. br. 26:10. Należy przeto słusznie przypuszczać, że walka decydująca o tytule mistrza okręgu rozegra się tylko pomiędzy temi dwoma, coraz bardziej pomiędzy sobą rywalizującymi klubami.

Drużynie HCP wystarczy zwyciężyć wszystkie drużyny a z Legją zremisować, ażeby po raz pierwszy zdobyć tytuł mistrza okręgu. Legji, o ile po raz dziewiąty chce zasiąść na tronie mistrza okręgu — potrzeba samych zwycięstw. Zadanie naprawdę niełatwe, gdyż ambicją wszystkich zespołów, jest uzyskanie w walce z mistrzem okręgu jaknajkorzystniejszego wyniku.

O trzecie miejsce ubiegać się będzie obok silnej w ub. roku Ostrowi, zespół KPW z Poznania oraz Polonia z Leszna i może jeszcze KPW z Ostrowa. Pozostałe kluby walczyć będą o utrzymanie się w A-klasie. Spadek Olimpijki, która ma wszystkiego 4 punkty jest prawieże przesądzony. Korona ma też niewiele, bo 6 punktów na równi z rezerwami Warty i Unji z Kościana.

Piłkarska drużyna HCP, prowadząca w tabeli posiada zespół we wszystkich liniach najbardziej wyrównany, dobre rezerwy, lecz nie wytrzymujący psychicznie najważniejszych i decydujących rozgrywek. Znac na tej drużynie, która rekrutuje się przeciw z graczy wielu czołowych, nawet ligowych klubów w Polsce — dużą rutynę. Ostatnio HCP pozyskał dla swej drużyny zdolnego napastnika ostrowskiego, Szoka. Poważny kandydat na mistrza — HCP wystąpi do zbliżających się rozgrywek w składzie: w bramce Kotlarek, w obronie: Mikołajewski i Boetcher, w pomocy: Jakubowski, Porada i Lipiak, w ataku: Szok, Gensler, Sadalski, Musielak i Skrzyżczak. W rezerwie pozostaną równorzędni piłkarze jak: Graczyński, Konopa, Kmieć, Oczkowski i in.

Znajdująca się na drugim miejscu w tabeli drużyna Legji została starannie zmontowana przez zapobiegliwego prezesa klubu p. Rolskiego i kier. sekcji p. Schmidta. Stanie ona w wypróbowanym składzie na dotąd najlepszej pozycji Legji. Ostatnią obronną instancją Legji będzie b. bramkarz Sokoła bydgoskiego Sobieralski, w obronie wystąpią: Dusik i Kwintkiewicz Ed. Pomoc reprezentuje się w składzie: Zaremba, Bilewicz i Kwintkiewicz L. Linję ataku tworzyć będą Markiewicz, Mikołajewski, Klimczak, Dombek, Walczak Fr. W składzie Legji przewidziane są jeszcze przesunięcia.

Zawody tych dwóch drużyn wzbudzają specjalne zain-

teresowanie i wątpić należy, aby pozostałe zespoły były w stanie poważniej przeciwstawić się HCP i Legji.

Najsilniejsza z prowincjonalnych — „Ostrowia“ wystąpi niemal w składzie, jak w ub. roku, zasilona młodszymi graczami. KPW zyskało bardzo poważną jednostkę, mianowicie doskonałego bramkarza. Jest nim

b. internacjonal węgierski Marek,

który jest obywatelem polskim, pochodzącym z Przemysła. Marek, który liczy obecnie 24 lata, z chwilą uzyskania zwolnienia ze strony związku węgierskiego, będzie nietylko cennym nabytkiem dla swego klubu, ale nawet dla piłkarstwa polskiego. Poważnym wzmocnieniem piłkarzy kolejowych będzie wstawienie do drużyny Biegalskiego, b. gracza 22 pp. oraz ostatnio Warty, która już udzieliła mu zwolnienia.

Polonia (Leszno) starać się będzie niewątpliwie utrzymać uzyskane zaszczytne piąte miejsce, podobnie, jak KPW (Ostrów). Unja w Kościanie, która utraciła swego najlepszego napastnika Twórcza (przeszedł do Warty), starać się będzie musiała wraz z Wartą Ib i Koroną o utrzymanie w klasie A.

Korona na początku zeszłorocznego sezonu straciła czterech graczy, którzy, odbywając swoją powinność wojskową, nie są w możności stawić się do wszystkich spotkań. Dla Korony, która po 10-letnich ciężkich zmaganiach weszła do klasy A — spadek, po rocznym pobycie byłby wielką stratą.

Olimpijka, znajdującą się na szarym końcu tylko cudem może marzyć o wyratowaniu się z tak bardzo zagrożonej strefy.

Ap.

Komplikacje w mistrzostwach okręgu częstochowskiego

W przededniu rozpoczęcia finałowej rundy wiosennej w mistrzostwach A klasy podokręgu częstochowskiego, które rozpoczynają się już 5 kwietnia br., nasz korespondent odbył wędrowkę po klubach, by zapoznać się z projektami i zmianami, dokonanimi w przerwie zimowej, kierownictw poszczególnych drużyn.

Ogólne wrażenie, jakie odnieśliśmy z tej wędrowki nie jest najlepsze. Okazało się bowiem, że część drużyn A klasy, mimo bliskiego rozpoczęcia rozgrywek, nie posiada graczy. Doszło do tego, że gdy pewien klub chciał rozegrać zawody towarzyskie, korzystając z pięknej pogody, musiał zrezygnować z tego zamiaru, bowiem trzy kluby dały odpowiedź negatywną, motywując ją niepewną pogodą lub szczerze oświadczając, że nie są w stanie skompletować pełnej jedenastki.

Przed rozpoczęciem mistrzostw, w częstochowskich klubach panuje pewna

dezorientacja,

spowodowana brakiem definitywnego załatwienia sprawy 4-ch punktów Brygady. Ponieważ w tej sprawie bezpośrednio są zainteresowane trzy kluby: Brygada, Warta i Turysta, a pośrednio i faworyt na mistrza, Skra, nie dziwnego, że wyczuwa się niebywale napięcie.

Przyznanie 4-ch punktów Brygadzie, to poważne zagrożenie pozycji Skry w kandydowaniu na mistrza i widmo spadku przed Wartą i Turystami do klasy B, natomiast zatwierdzenie decyzji Komisji Pięciu, t. j. odebranie 4-ch punktów Brygadzie, stawia mistrza Kiel. OZPN-u w nader rozpaczliwej sytuacji, nie wykluczając nawet spadku do klasy B.

To też władze podokręgu częstochowskiego i Kiel. OZPN-u są poważnie zaniepokojone i szukają szczęśliwego rozwiązania tego „węzła gordyjskiego“. Jednym z ta-

kich pomysłów jest myśl zawieszenia mistrzostw. Niestety, projekt taki znalazł silną opozycję w klubach, które nawet nie chcą dysputować na ten temat. Tak czy inaczej, sytuacja piłkarstwa częstochowskiego jest nader skomplikowana i groźna.

Zanim przejdziemy do omówienia składów drużyn, przedtem zapoznamy czytelników z pozycjami, na których utwierdziły się kluby po rundzie jesiennej: 1) Skra 6 gier, 11 pkt., stos. br. 19:3, 2) Turysta 6 gier, 6 pkt., stos. br. 19:13, 3) Myszków 5 gier, 5 pkt., stos. br. 7:11, 4) Częstochówka 5 gier, 5 pkt., stos. br. 7:11, 5) Warta (Z) 6 gier, 5 pkt., stos. br. 12:18, 6) Victoria 6 gier, 4 pkt., stos. br. 6:13, 7) Brygada 6 gier, 4 pkt., stos. br. 8:10.

W powyższej tabeli, wynik zawodów Victoria—Turysta, jest uwzględniony jako 0:3 v. o., taka bowiem zapadła decyzja PZPN-u, a nie 3:3, jaki osiągnięto na boisku.

Naszą rewję sił piłkarstwa częstochowskiego rozpoczynamy od

Skry,

która przerwę zimową wykorzystala w 100 proc. na prowadzenie suchej zaprawy, utrzymanie kondycji i pogadanki wychowawczo-sportowe. Skład drużyny uległ tylko nieznacznej zmianie i przedstawia się następująco: w bramce — Caban, w obronie — Bąkowski z Hartlińskim, w pomocy — Leszczyński I, Kołodziejczyk i Drobnik, w napadzie — Langer, Bęben, Rubin, Leszczyński II i Sobok, rez. Strzelecki, Topczewski i Pawłowski.

Turysta, którzy mimo okupacji 2-go miejsca, są najpoważniej zagrożeni spadkiem. Wystarczy bowiem utrata 2-ch pkt. z Brygadą, a już znajdą się w grupie spadkowej. Skład drużyny został poważnie osłabiony brakiem bramkarza Małasiewicza II, który zasilł barwy fabrycznego Stradomia, oraz reprezentacyjnego napastnika Często-

chowy, Cichońskiego, który wskutek choroby będzie pauzował.

A zatem w bramce wystąpi Kasprzyk, na obronie Jagusiak z Mączyńskim, rez. Barański i Stolarski, w pomocy — Kuban, Kaczmarek I i Jędrzejkiewicz II; w linii napadu — Matuszewski, Nowicki, Kaczmarek II, Białaczewski i Sikora, w rez. Siwek i Janusiewicz. W składzie tym występują nazwiska graczy, którzy po dłuższej przerwie spowrotem wracają do czynnego życia sportowego.

Benjamin A klasy, Myszków, dowiódł w rundzie jesiennej, że jest przeciwnikiem b. groźnym, a u siebie wprost nie do pokonania. Do mistrzostw wiosennych występuje w najsilniejszym składzie: Dzioba — w bramce, Basiński i Morawiec w obronie; Hyla, Flejscher i Staško w pomocy; Chojnacki, Bulski, Mach, Gewon i Nykowski w napadzie, rez. Stowikowski.

Częstochówka wystąpi w niezmiennym składzie, a mianowicie: Borkowski w bramce, Puchała i Korkusiński w obronie, Glanc, Ścibiorowski i Pawłkiewicz, rez. Skawiński i Iwański, w napadzie — Sroka, Nawrot, Pilawka, Bieda i Postużyński.

Przedstawiciel Zawiercia, Warta, po wybudowaniu własnego stadionu, przygotowuje się bardzo starannie do nadchodzących mistrzostw, które zadecydują o spadku względnie o utrzymaniu w A klasie. Bowiem sytuacja Warty jest identyczna jak Turystów: całą nadzieję buduje na utrzymaniu decyzji Komisji Pięciu, t. j. otrzymanie 2-ch pkt. v. o. od Brygady.

Do rozgrywek wiosennych wystąpi w następującym składzie: Kolano ewent. Hajdaszkiński w bramce, Liberski z Kołodziejczykiem w obronie, Patyna, Kwiatkowski i Bogdał w pomocy; Miąsko, Ślimak, Pasierbiński, Domagała i Sobierad II w napadzie. W linii napadu możliwe są zmiany, o ile podpisze zgłoszenie Sobierad I, który nie otrzymał potwierdzenia PZPN-u dla ligowego Dębu i być może, zechce zagrać w macierzystym klubie.

Poważne trudności w skompletowaniu składu I-szej drużyny napotyka kierownictwo Victori, które w chwili obecnej dysponuje następującym składem: Uljański w bramce, Wójcikowski z Łazarczykiem w obronie; Lukas, Szewczyk i Pinis w pomocy; Schreiber, Dawidowicz, Solecki, Ruciński i Kurek II w napadzie. Być może, że na mecze mistrzowskie będą dojeżdżać Kurek III i Michalczyk.

W nienajlepszej sytuacji znajduje się również Brygada, która ma dosyć kłopotów z osławionymi 4-ma punktami, a nierównie więcej — z ustaleniem składu na mistrzostwa. Jak dotychczas zapewniony jest udział w I-szej drużynie: Krzyka w bramce, Głogowski w obronie, Szczechli, Czarneckiego i Kieszczyńskiego w pomocy; Hejnego I i II, Bojanka, Łabusiewiczza w ataku. Pod znakiem zapytania stoi udział Głowackiego, którego czekają egzaminy maturalne, Polaka, odbywającego służbę wojskową w Krakowie i Lacha, który, być może, zgłosi swe wstąpienie do KKS „Stradom“, gdzie jest zatrudniony. Nie trzeba zapominąć, że trójka ta stanowiła trzon drużyny i ich zasługą — w dużej mierze — były piękne sukcesy Brygady w ub. roku. Kierownictwo Brygady ma jednak nadzieję, że jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw zdoła uporać się z trudnościami skompletowania dobrej jedenastki.

Pewne zainteresowanie wśród zwolenników piłki nożnej budzą mistrzostwa B klasy, które już rozpoczęły się 15 bm. W mistrzostwach startuje 20 drużyn, podzielone na 4-ry grupy: radomszczańska, dwie częstochowskie i zawierciańska.

B. F.



Start biegu naprzelaj junjorów poniżej 15 lat w Rybniku, zakończony zwycięstwem Alojzego Nowaka.

MAGAZYN SPORTOWY
START już otwarty!
Największy wybór,
Kraków, ul. Wiślna 1. fachowa, solidna usługa

PO MISTRZOSTWACH EUROPY W JACHTINGU LODOWYM



„Dwudziestki“ przed startem na jeziorze w Angerburgu.



Powyżej na lewo: Brama triumfalna mistrzostw Europy w jachtingu lodowym w Angerburgu. — Na prawo: Burmistrz Angerburgu, główny organizator mistrzostw, w rozmowie z przedstawicielem konsulatu R. P. w Królewcu p. St. Wesołowskim (na lewo) i red. J. Niecieckim, współpracownikiem „Raz Dwa Trzy”.

Tegoroczne mistrzostwa Europy w jachtingu lodowym były jakgdyby uzupełnieniem programu Igrzysk Olimpijskich. Mistrzostwa rozegrane w Prusach Wschodnich, na jeziorze w Angerburgu, zgromadziły na starcie zawodników: Estonji, Łotwy, Niemiec i Polski. Ogółem było z 80, pięknie wyglądających na lodzie, jachtów.

Polska pierwszy raz brała udział w mistrzostwach, wysyłając dwie osady z Chojnic. Oczywiście zgóry można było przewidzieć, że nasi w Angerburgu nie nie zrobią, gdyż sport bouerowy w Polsce jest mało popularny i bardzo jeszcze młody, podczas gdy w państwach bałtyckich, a zwłaszcza w Estonji, zaliczany jest do najpopularniejszych. Jachting lodowy w Estonji jest sportem narodowym. Na zamrożonym morzu pędzą z rekordową szybkością jachty, a pędzić mają gdzie, bo teren jest wspaniały. Nic też dziwnego, że ton w tej gałęzi sportowej *nadają* właśnie *Estonczycy*, którzy posiadają tutaj także ambicje sportowe, jak Norwedzy w narciarstwie.

Estonja pod boki ma groźnego rywala w *Łotwie*, bo i Łotysze też uwielbiają jachting lodowy, mając kilka klubów i wielu członków.

W ostatnich latach sport ten przedostał się do Prus Wschodnich a ośrodkiem jachtingu stał się Angerburg. Jest to mała miejscowość, licząca około 10 tysięcy mieszkańców, a jednak zainteresowanie nowym sportem jest tam ogromne. Jezioro Angerburg posiada strome brzegi, na jednym z nich postawiono na skraju lasu *pałac sportowy*. Mieści się tutaj obszerny budynek jacht-klubu pruskiego, który posiada wytrawnych żeglarzy.

Mistrzostwa Europy odbyły się

w fatalnych warunkach atmosferycznych.

Lód pękał co chwila i były uzasadnione obawy katastrofy. Kilka jachtów *wpadło poprostu do wody*, bo przy brzegach jezioro nie było zamrożone, a miejscami warstwa lodu była tak cienka, że *nie mogła wytrzymać ciężaru mknącego „ptaka”*. Na szczęście obeszło się *bez żadnego wypadku*. Przez cały czas mistrzostw w pogotowiu była straż ogniowa z linami i t. d.

Poziom mistrzostw był bardzo wysoki. Chociaż rekord, wynoszący 120 km na godzinę, nie został pobity, to jednak poszczególni zawodnicy wykazali *doskonałą umiejętność sterowania*. Warto tutaj nadmienić, że jachty w porównaniu z ubiegłymi latami uległy *zmodernizowaniu* i przybrały charakter sportowo-wyścigowy. Typ jachtu jest precyzyjny. U nas w Polsce jest tylko kilka

takich łodzi, ale i te mają szereg braków, mimo, że są wykonane przez specjalistów, którzy wprowadzą zapewne szereg dalszych inowacyj.

Zawody miały charakter bardzo uroczysty, a zostały przez Niemców

doskonale zorganizowane.

Konkurencje odbywały się w klasach. Zawodnicy startowali na czas.

W Angerburgu na zakończenie mistrzostw zor-



Gahlnbäck (Estonja) mistrz Europy na jachcie lodowym w klasie 15 m. kw.

ganizowano wyścig „Piratów”, to znaczy dla tych którzy sami budują jachty. Na starcie zgromadziło się kilkudziesięciu *malców i wieśniaków*. Bieg cieszył się *ogromnym powodzeniem*, a w czasie rozdania nagród „piraci” byli oklaskiwani przez *liczne zgromadzoną publiczność*. „Piraci” to przyszli mistrzowie, to kandydaci do reprezentowania Niemiec w następnych mistrzostwach. Warto zaznaczyć, że są to *chłopcy, którzy całymi dniami siedzą na lodzie, wieczorami zaś strugają modele*. Modelarstwo jachtowe rozwinięte jest w Prusach, tak, jak u nas modelarstwo szybowcowe. Ciekawym jest, że rozwój ten jest strzeżony przez wykwalifikowanych kierowników, „piratami” opiekują się władze sportowe.

Słów kilka powiedzieć trzeba o

starcie osad polskich.

Obie osady *odpadły w przedbiegach*. Jedna z nich zła mała żagle, a druga została *wyeliminowana*. Polacy skorzystali jednak *ogromnie*. Wyniki były raczej *przypadkowe*, bo poza konkursem Polacy mieli *bardzo dobre czasy*. Wszyscy zachwycali się żaglami polskimi, które uważano za najlepsze. Krój płótna, jak i sam materiał *podziwiany* był tak przez *Estonczyków*, jak też i przez *Niemców*.

W roku 1937 mistrzostwa mają się odbyć w Rydze. Na kongresie delegatów państw, należących do związku, omawiane były sprawy organizacyjne. Postanowiono *ograniczyć ilość startujących*. Uchwalano również *przysiąc* po 2 głosy państwom, które *brać będą udział* w mistrzostwach. Polska mieć więc już będzie 2 głosy. W kongresie z ramienia Polski brał udział *prezes Petelenz*.

W ostatnim dniu mistrzostw odbyła się *decydująca walka o zdobycie tytułu mistrza*. Estonja zaspokoila swo-



Katastrofa! W czasie wyścigu załamał się lód i jacht lodowy zatonął. Żeglarze uniknęli jednak zimnej kąpieli.

je ambicje sportowe, zdobywając *najwięcej punktów*. Piękne sukcesy odnieśli również *żeglarze Niemiec*. Wieczorem na jeziorze odbyła się *podniosła uroczystość ogłoszenia wyników*. Zapalono *znicze*, zawodnicy ustawili się w *czworoboku*, a w *pośrodku* na maszły wciągnięto *flagi zwyciężskich państw*. Odegrano *hymny państwowe*, a potem w *ogromnej sali klubowej* rozdano *cenne nagrody*.

Tak więc zakończyły się *ostatnie w tym roku poważne zawody sportów zimowych*. Był to *ostatni akord kapryśnej zimy*.

Na marginesie sprawozdania warto zwrócić uwagę na konieczność *propagowania tego pięknego sportu w Polsce*. My przecież mamy *wspaniałe warunki do rozwoju jachtingu lodowego, zwłaszcza na Wileńszczyźnie*, tam, gdzie jest *moc jezior*. Narocz, Troki, jeziora Braślowskie i inne staną się *zapewne w niedalekiej przyszłości ośrodkami żeglarstwa zimowego*. Dotychczas akcja prowadzona była *chaotycznie*. Z jednej strony *propagowały* nowy sport *Chojnice*, a z drugiej *AZM*, który powinien rozszerzyć zakres działalności.

J. Nieciecki.

Dwie wielkie imprezy piłkarskie na Śląsku

Katowice, 22 marca. (Tel) Piękna, wiosenna pogoda ścignęła na boisko Ruchu w Wielkich Hajdukach około 4000 widzów, którzy byli świadkami dwóch ciekawych imprez piłkarskich. W pierwszym spotkaniu z Pogonią mistrz Polski K. S. Ruch wystąpił w swoim pełnym składzie z Wilimowskim na czele.

W drugim meczu spotkali się reprezentanci dwóch najsilniejszych ośrodków piłkarskich na Śląsku, mianowicie: Katowice — Chorzów.

Ruch—Pogoń 5:0 (5:0).

Skład drużyny Ruchu: Tatuś, Gemza, Rurański, Panhyrz, Badura, Zorzycki, Itner, Górka, Peterek, Wilimowski, Wodarz. Pogoń była za słabym partnerem, by zmusić graczy Ruchu, do zademonstrowania wszystkich umiejętności.

Ruch też, uzyskawszy w pierwszej części gry pięć bramek, nie wysłał się na ładną grę, skutkiem czego mecz był mało ciekawy.

Ważniejszym jednak od przebiegu meczu, jak i wyniku jest dla nas forma i wygląd drużyny mistrza Polski, który w takim składzie zamierza wyjechać na tournée w kwietniu do Niemiec i stanąć do rozgrywek ligowych.

Otóż na trzech odrazu ważnych pozycjach drużyny Ruchu notujemy zmiany. Pierwszą jest zmiana personalna w linii obronnej. Tatuś i rezerwoy Chylla pozostają wprawdzie w bramce, ale zamiast chorego obrońcy Czempisza wystąpił obok Rurańskiego dawniejszy łącznik Gemza, znany z najsilniejszych strzałów wśród naszych napastników.

Linja pomocy pozostała niezmienną, a duszą jej jest dalej stary, doświadczony Badura.

Poważniejszej zmiany doznał natomiast atak mistrza Polski. Wprawdzie z jednej strony wrócił tak oczekiwany oddawa świetny łącznik Wilimowski, skutkiem czego lewa strona w składzie Wodarz, Wilimowski, Peterek jest już skompletowana, z nowych natomiast graczy ujrzeliśmy na prawej stronie, gdzie rolę skrzydłowego objął Itner, a łącznika Góra.

Czy tego rodzaju zestawienie drużyny będzie szczęśliwe i udane, trudno dziś przewidzieć. Wprawdzie Gemza posiada doskonałe zadatki na obrońcę (poza wzrostem), gdyż jest twardy, szybki, pewny w wykopie i wytrzymuje cały mecz, ale przecież ta pozycja wymaga również bezbłędnej gry taktycznej.

Czy Gemza podała nowym obowiązkom, będąc przygotowany do gry w napadzie, też nie można narazie przewidzieć. Tak Gemza, jak Rurański grali lekkomyślnie, lekceważąc przeciwnika.

Wszelkie nadzieje tak drużyny, jak i widzów z chwilą ukazania się Wilimowskiego na boisku zawiodły bardzo szybko.

Okazało się bowiem, że wiele jeszcze wody upłynie, zanim ten świetny gracz wróci do swej formy. Operowaną lewą nogą wogóle nie przyjął żadnej piłki, widocznie nie jest jeszcze pewny. Unikał celowo walki wręcz i ani nie próbował swych klasycznych driblingów z piłką, które przynosiły tyle sukcesów Ruchowi.

Z drugiej strony widać było, że nie stracił on nic ze swego bogatego repertuaru technicznego. Sposobem przyjmowania i oddawania piłek górował o klasę nad wszystkimi towarzyszymi. Widać w nim rasowego gracza, ale narazie to nie ten Wilimowski, na którego czekało całe polskie piłkarstwo. Nie strzelił też żadnej bramki, pomimo, iż cała drużyna pracowała, by przygotować mu pozycję do strzału.

Nie można też być zadowolonym z prawej strony ataku, gdyż w tej chwili ani Górka, ani Itner nie wnoszą niczego wartościowego. Ta część ataku Ruchu jest

bardzo poważnie osłabiona.

Brak tu jest Gemzy i należałoby się poważnie zastanowić, czy nie zostawić Gemzy nawet na prawym skrzydle i rozglądać się szybko za innym obrońcą.

Filarami całego zespołu Ruchu są narazie Tatuś w bramce, Badura na środku pomocy i Peterek jako kierownik ataku. Ci gracze są w tej chwili w pełni formy. Specjalnie podobał się Peterek, który walczył chętnie o piłki, umiejętnie je rozdzielając i strzelił sam 4 bramki. Słabo wypadł Wodarz, który odbywa już służbę wojskową na Śląsku, co wszystkim zademonstrował gładko ostrzyżoną głową.

Czy w takich warunkach Ruch okaże się godnym tytułu mistrza Polski i powtórzy swoje sukcesy z lat ubiegłych, okaże dopiero przyszłość.

Chorzów—Katowice 5:1 (3:1).

Chorzów, 22 marca. (Tel) Tym meczem zakończone zostały zawody o puchar plebiscytowy, rozgrywane od szeregu lat na początku sezonu między dwoma najsilniejszymi ośrodkami Śląska. Puchar idzie obecnie do Muzeum Śląskiego, a Chorzów w rezultacie zatrzymuje miano siedziby najlepszych piłkarzy Śląskich. Zawody te zapowiadały się doprawdy atrakcyjnie, gdyż w Chorzowie wystąpić mieli istotnie najlepsi w tej chwili gracze Śląska i wielokrotni reprezentanci Polski. Niestety Ruch odmówił swych graczy w ostatniej chwili, Michalski zaś i Piec z Naprzodu wyjechali na mecz z Wisłą do Krakowa tak, iż tylko gracze ligowego Śląska ze Świętochłowic oraz

Amatorskiego Klubu Sportowego i K. S. Chorzowa tworzyli drużynę okręgu Chorzowa.

Zespół zaś Katowic opierał się na graczach K. S. Dębu z Katowic. Silniejszego bowiem klubu w Katowicach w tej chwili niema.

Zwycięstwo Chorzowa jest

w pełni zasłużone.

Dobrze zestawiony atak w składzie: Więcek, Bryła, God, Wostal i Marszał grał i strzelał bez zarzutu, a ponieważ ambitnie grała pomoc oraz

Naprzód—Wisła 2:1 (1:0)

Kraków, 23 marca.

Niemila niespodzianka dla gospodarzy. Coprawda drużyny śląskie w tym okresie były zawsze groźne dla drużyn krakowskich, które niejednemu raz odezwały to na sobie tak, jak Wisła w niedzielę. Trening zimowy na boisku daje bowiem Ślązakom tę przewagę przygotowania fizycznego, czego nawet lepsze wykształcenie techniczne Krakowian nie zawsze potrafi wyrównać.

To było zasadniczą przyczyną gry i jej wyniku. Goście, którzy zjawili się w pełnym składzie z Michalskim i obu braćmi Piecami, zaimponowali w pierwszym rzędzie doskonałą kondycją fizyczną. Świetny start do piłki, ruchliwość, dokładne obstawianie każdego przeciwnika, były atutami, które przyniosły im zasłużone zwycięstwo. Zalety te widoczne były u całej drużyny i dlatego maszynierja jej mogła działać skutecznie przez całe 20 minut. Strona techniczna przedstawiała się także dobrze i pozwalała rozwinąć wcale dobrą grę kombinacyjną w polu, mniej dobrą pod samą bramką.

W drużynie Naprzodu Piec I i Michalski potwierdzili swe uprawnienia reprezentacyjne w zupełności, a niewiele w zestawieniu z nimi tracił Piec II. Z dobrej reszty zespołu na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz, środkowy pomocnik Sitek i prawy łącznik Książek.

Na tle dobrze przygotowanego przeciwnika okazało się, że Wisła nie jest jeszcze przygotowana w całości do ciężkiego sezonu. Dotyczy to tak strony kondycyjnej, jak opanowania technicznego i zespolenia się całości. Gra jej dlatego nie miała ciągłości, w momentach koniecznych brakło szybkości i wysiłków, któreby pozwoliły wyzskać sytuacje podbramkowe, jakie czerwoni stwarzali.

Wiele winy leży

w grze linii ataku Wisły.

Cracovia—Garbarnia 2:0 (1:0)

Kraków, 23 marca.

Spotkanie bez znaczenia, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt braku marki mistrzowskiej czy pucharowej. Zwykle spotkanie na początku sezonu, jak to od lat praktykowano. A jednak zwykłym ono nie było już choćby dlatego, że dzieli obu przeciwników przynależność do klasy. Cracovia, po perypetjach ubiegłego roku, stała się reprezentantką klasy okręgowej. Mimo to spotkanie nie straciło nic z walorów, jakie posiadały gry tych drużyn dawniej. Ilość widzów, gra przeciwników nie znamionowały tych przemian, jakie zaszły w ciągu ostatnich miesięcy.

Dla wielu spotkanie to miało nawet wyjątkowy posmak. Ciekawość porównania klas, wpływająca z różnych przyczyn u różnych widzów, podniecała widownię, czego wpływ dosięgnął potem i drużyn, grających ambitniej i bardziej zarębie.

Zwyciężyła Cracovia zasłużenie, będąc lepszą w kondycji, bardziej ambitną i celowszą w grze. Nie znaczy to oczywiście, by w niej już wszystko było w porządku. Nie, wiele jeszcze trzeba poprawić, uzupełnić, aby spokojnie porać się z losem. Niemniej jednak białoczerwoni wykazali mniej braków, niż zawodnicy Garbarni, jako całość przedstawiają się też lepiej.

W zespole Cracovii utrwała się

dobra gra trójki obronnej.

Pawłowski odzyskał spokój i z nim pewność, nadal zawodzi tylko gra przed bramką. W obronie spokojny Lasota i szybki Pajak rozumieją się całkowicie, a także wykop jest bez zarzutu.

Poważnym ułatwieniem gry obrońców jest poprawiająca się linja pomocy, w której Grünberg poświęca się głównie wspieraniu ataku, skrzydłowi zaś dobrze współdziałają z obroną.

Atak nie posiadał kierownika,

choć rezerwoy Chudzik dobrze wywiązał się z zadania. Ciężar pracy spoczął w niedzielę na lewej stronie, gdzie Szeliga dobrze obsługiwał Zembaczyńskiego. Prawej stronie brakło wagi i odwagi w starciu z przeciwnikiem. Obecność Kossoka polepszy niewątpliwie wartość tej linii, która wiele buduje, ale unika strzału.

Garbarnia — wbrew pogłoskom — pojawiła się z Riesnerem i Pazurkiem, brakuje nadal Joksza. Pokaz niedzielny nie może nikogo zadowolić, a fakt, że już za dwa tygodnie czeka ją spotkanie

obrona ze Stolarczykiem i Mrugałą w bramce, Katowice więc nie miały wiele szans na sukces.

W drużynie Katowic zawiódł atak źle zestawiony. Również i Sikora z Mysłowic i Kloda z Dębu nie potrafili zdziałać wiele, wobec słabo grającej trójki: Chlebek, Pośpiech i Pazurek IV. Zadowolili jedynie wszyscy gracze Dębu w linii pomocy z Dytką i Pawłowskim w bramce. Jeszcze w pierwszej połowie gra była wyrównana i ciekawa, mimo, iż Chorzów prowadził 3:1 ze strzałów Goda, Wostala i Więcka. W drugiej części wobec słabej gry ataku Katowic, Chorzów bez trudności opanowuje boisko i przez Bryłę oraz Wostala strzela dalsze dwie bramki.

Sędziował p. Gryc.

Wbrew temu, co widzieliśmy u napastników w jesieni, nie umieli nawiązać celowej łączności, podania nie odpowiadały nawet dobrym planom. Trójka środkowa nie zadowolili. Lepszymi byli skrzydłowi, choć i tu wiele można im zarzucić.

W pomocy skuteczniejszą była gra ofensywna od akcji obronnej, a tylko młodszy Kotlarezyk opanował oba zadania. Jeziński, a potem Bajorek znacznie poniżej gry Kotlarezyków. W grze obrońców trafiały się nieporozumienia, w następstwie których przychodziło do groźnych sytuacji. Pojedynki dawały im zwycięstwa. Koźmin zawiązał przy jednej bramce. Zresztą niepotrzebnie zbyt często bronił rzucaniem się na ziemię przy łatwych piłkach.

Niespodziewanie ciepły dzień nie był napewno miłym dla zawodników, nie przyzwyczajonych jeszcze do jego skutków. Efekt tego stawał się widocznym u graczy Wisły, którzy nie kwapią się do takiej pracowitości, jaka bije z gry przeciwnika. Próbom zespolowości przeciwstawia Naprzód swą mrówczą pracowitością i coraz lepsze zagrania całości. Gra staje się więc wyrównana, ale podejścia Ślązaków są niebezpieczniejsze. Jeden z nich w 14 min. broni słabo Koźmin tak, że nadbiegający Książek strzela z bliska w siatkę. Napastnicy Wisły dochodzą pod bramkę Wysokiego, pchani przez Kotlarezyków, nie umieją jednakże zdecydować się na strzał.

Po przerwie Wisła wymieniła dwu zawodników, bez poprawy gry. W dalszym ciągu ten sam obraz. Ślacy ciągle pracowici, niebezpieczni, Wisła natomiast bez energii w ataku. W 32 min. Kanderla dobiła, po obronie Koźmina i Naprzód prowadzi 2:0. Dopiero w 35 min. atak środkiem wykorzystuje Kopeć i ustala wynik 2:1, którego nie może zmienić ani krótki okres przewagi Wisły, ani wypady końcowe napastników Naprzodu.

Zawody prowadził p. Zapiór.

J. K.

ligowe mistrzowskie, nakazuje usilną pracę nad poprawą.

Na tle całości, bramkarz Włodek przedstawia się dobrze, miał kilka dobrych interwencji w gorących sytuacjach. W jednym tylko wypadku niedokładna obrona ułatwiła napastnikowi Cracovii dobiecie. Para obrońców: Stankusz—Pazurek II, nie jest jeszcze na poziomie roku ubiegłego, choć lekka waga graczy Cracovii ułatwiała im zadanie.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się pomoc, w której środkowy Wilczkiewicz pracuje dobrze, utrzymując kontakt z atakiem. Rolę tę w mniejszym stopniu spełniają skrajni. Naogół jednak zadowolili.

Słabo gra atak.

Wstawienie Gamaja na łącznika było nieporozumieniem, które nawet przy lepszej grze reszty tej linii musiałoby odbić się ujemnie. Ponieważ znów w tym wypadku inni nie osiągnęli dotąd warunków, gry zespołowej nie widać, a wysiłki indywidualne Riesnera, rzadziej Pazurka, czy potem jego brata, nie mogły dać rezultatu.

Wcale żywo rozpoczęte spotkanie znamionuje od początku zmienność sytuacji. Przy udanych akcjach w polu, pod bramką znika celowość i bramkarze interwenjują dorywczo. Z czasem jednak atak Cracovii ustala się lepiej, niż przeciwnika i stąd bramka Garbarni jest częściej zagrożona. W 22 min. udaje się dobry atak Garbarni, a tylko szczęście Pawłowskiego ratuje go z opresji. Kontratak bardzo szybko prowadzi Chudzik, strzelając na bramkę Włodka. Niedokładna obrona pozwala Zembaczyńskiemu dobić do siatki. W kilka minut potem Korbas strzela dwukrotnie, sędzia główny uznaje bramkę, potem ją odwołuje wskutek wyjaśnienia linjowego.

W drugiej połowie atak Cracovii ma lepsze chwile, inicjowane przez Szeliga. W 6 min. strzela Chudzika trafia w słupek i poprzeczkę. Druga bramka pada w 18 min. przez Stepieńca. Garbarnia przesuwa Pazurka II do ataku w miejsce Gamaja. Wzmocnienie jest raczej fizyczne tylko, skuteczności nie przyniosło. Natomiast osłabiło obronę, która ma dużo kłopotu z dobrymi atakami Cracovii. Udaje się jej tylko strzał na poprzeczkę. Garbarnia zaś ma w 39 min. sposobność po mylnym opuszczeniu bramki przez Pawłowskiego, lecz Pazurek głową przenosi obok. W ostatnich minutach Włodek ma więcej zajęcia i sprawuje się dobrze. Przy 2500 widzach zawody prowadził p. Stawikowski.

J. K.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Warszawa, 22 marca (tel.). Wyniki meczów piłkarskich były następujące: **Polonia—Marymont 3:0**, **Huragan—Drukarz 4:1**, **Pogoń—Prąd 3:1**, **Orzeł—Fort Bema 1:1**, **Sarmata—AZS 1:0**, **Gwiazda—Pwatt 1:1**.

Lódź, 22 marca (tel.). Ligowa drużyna **LKS** bawiła w niedzielę w Tomaszowie, gdzie rozegrała mecz z miejscową **Legją**, bijąc ją 4:1.

Lódź, 22 marca (tel.). Mecze piłkarskie w Łodzi: **Wima—LTSG 4:2 (2:0)**. W drugiej połowie wynik brzmiał już 2:2, jednak zwyciężyła Wima zasłużenie, gdyż była świetnie dysponowana. Bramki dla niej uzyskali: Boleń (2), Lenert i Leciniński (po 1). Poza tem Wima nie wyzyskała rzutu karnego. Dla LTSG bramkę zdobył Voigt, a druga padła z winy obrońcy Nuczyńskiego. Sędzia p. Kowalski.

Union Touring—W. K. S. 2:2 (1:0). Technicznej przewadze Union Touring wojskowi przeciwstawili dużą ambicję, zdobywając dwie bramki przez Stolarskiego. Dla przeciwników strzelili je: Klimczak i Omencetter.

Widzew—Makkabi 3:1 (0:0). Wszystkie bramki padły w drugiej połowie meczu, kiedy to Makkabi opadła na siłach i nie wytrzymała tempa gry. Jedyne bramki zdobył dla Makkabi Klein z rzutu karnego, dla zwycięzców: Jankowski, Bończak i Augustynek. Sędzia p. Sperling.

S. K. S.—Zjednoczone 1:1 (1:0). Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi S. K. S., dla którego bramkę zdobył Kazimierzczak. Pa pauzie Strzelec traci bramkę ze samobójczego strzału obrońcy.

Częstochowa, 22 marca (tel.). Mistrz kl. B: **Orle—4 S. M. P. 2:0 (0:0)**. Mało ciekawa gra, miejscami bardzo brutalna. Sędziował p. Heine.

Częstochówka II—Turysta II 3:1 (1:1). Zastępstwo zwycięstwo Częstochówki, która umiejętnie wykorzystwała dogodną sytuację. U Turystów zawiódł napad, niedysponowany strzałowo. Sędziował p. Helman.

Brygada II—Wiktorja II 4:3 (3:2). Drużyna Brygady zademonstrowała ładną grę, zaś Wiktorja operowała więcej wypadami. Sędziował p. Matyja.

Chrzanów, 22 marca (tel.). Śląska drużyna **K. S. Djana** z Katowic poniosła w dzisiejszych zawodach piłkarskich z **Fablikiem** w Chrzanowie porażkę w stosunku 3:0 (0:0). Fablok w pełnym składzie górował do przerwy zdecydowanie, nie mógł jednak zdobyć bramki, co przypisać należy doskonałemu bramkarzowi gości **Kotowi**.

Pa pauzie sędzia **mgr. Milewski** dyktuje rzut karny dla Fabloka, który też **Boczowski** zamienia w bramkę. Dalsze bramki zdobyli **Rusin i Lewoskrzydłowy**. Na wyróżnienie zasługują: u gości bramkarz, u gospodarzy **Hełczyński, Głowacki, Ciaputa**.

Sosnowiec, 22 marca (tel.). W niedzielę odbyły się w Zagłębiu następujące spotkania piłkarskie: w Niwce **KSM** pokonał **Płomień** z Miłowic 4:0 (2:0). Bramki strzelili: Schlauer 2, Gorczyński i Zaporowski po 1. Sędzia p. Kuc.

W Sosnowcu odbyła się 45-minutowa dogrywka o mistrzostwo klasy B pomiędzy **Samsonem** z Modrzejowa, a **TS. Sosnowiec**. Wygrał **Sosnowiec 1:0**. Ogólny wynik meczu 3:0 dla Sosnowca.

Sosnowiecka **Unja** poniosła niespodziewaną porażkę z **06 Mysłowice 2:5 (2:1)**.

W Piaskach miejscowa **Placówka** przegrała z rezerwą **Czeladzkiego K. S. 2:6**.

Na boisku w Niemcach **Zew** pokonał **Zagłębie 7:3 (4:2)**. Na tem samym boisku **Czarni** z Sosnowca pokonali **Kazimierz 2:1 (1:1)**.

W Będzinie B-klasowa **Cynkownia** pokonała A-klasowy **Hakoah 4:1 (1:1)**.

W Czeladzi **CKS** zremisował z **Iskrą** z Siemianowic 1:1 (0:0). W przedmeczach rezerw **CKS** wygrał 3:2.

Bielsko, 22 marca (tel.). Niedzielne wyniki piłkarskie: **DFC. Sturm—BKS. Biała 3:3 (2:1)**. Bramki dla Sturm strzelili Lencki, w tem dwie z rzutów karnych, dla BKS. Zimmer, Woźniczka i Bojdyś z rzutu karnego.

BBTS.—06 Mysłowice 1:0 (0:0). Jedyne bramkę dla zwycięzców uzyskał Śluzak.

W Dziedzicach odbyło się spotkanie o mistrzostwo A-klasy **SKS. Grażyna—Hakoah 3:1 (2:0)**. Bramki dla Grażyny zdobyli Suchy, Osowski i jedna samobójcza, dla Hakoahu: Grünstein. Sędzia p. Ścieżka. Zawody te rozegrano jako pozostałe z serji jesiennej.

W Żywcu **Koszarawa** pokonała **Białą Lipnik 7:0 (4:0)**. Bramki strzelili: Stępień 4, Waś 3. Sędzia p. Biernacki.

Bydgoszcz, 22 marca (tel.). W dniu 22 bm. na boisku Świtły w Bydgoszczy **K. S. Polonia** rozegrała mecz piłkarski z **Gwiazdą**. Lepsza technicznie **Polonia** wyszła zwycięsko 4:2 (2:1). Bramki dla Polonii uzyskali: Daniel (2), Kimmel i Jagniewski, zaś dla Gwiazdy Pasternski i Gozdowski.

Mecz drużyn B-klasowych: **K. S. Brda—K. S. Związek Strzelecki Astoria 7:0 (4:0)**. Podkreślić należy, że Brda w obecny sezonie już po raz czwarty odnosi zwycięstwo.

Tarnów, 22 marca (tel.). **Mościce—Tarnowia 5:3 (3:1)**. Niespodziewane, ale zupełnie zasłużone zwycięstwo Mościc. Gra żywa, interesująca. Bramki dla Mościc uzyskali: Siegmann, Kozieł i Kozar po jednej, Ogorek dwie. Dla Tarnowji: Witek, Wiechodil i Lach. Sędzia dr. Grüss.

Jutrzenka—Samson 1:0 (0:0). Obie drużyny w składach osłabionych. Wskutek nieprzybycia sędziego, zawody prowadził p. **Gernreich**.

Przemysł, 22 marca (tel.). **Czuwaj—Sian 3:1 (2:0)**. Gra w pierwszej połowie ospała, gdyż obie drużyny zdradzały wyczerpanie. Bramki zdobyli dla Czuwaju Kobierzyński i Czarnecki i jedna samobójcza ze strzału obrońcy Sianu. Jedyne bramkę dla Sianu zdobył Turko, który był zresztą najlepszym graczem na boisku. Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Zawody prowadził p. **Drabikowski**.

Żurawica, 22 marca (tel.). **Żurawianka** pokonała **Czuwaj I B 1:0 (0:0)**. Sędziował p. Głowacz z Przemysła.

Rzeszów, 22 marca (tel.). **Olsza—(Kraków)—Resovia (Rzeszów) 4:0 (1:0)**. Drugi w tym sezonie mecz piłkarski rozegrała Resovia z krakowską Olszą, która znacznie przewyższała gospodarzy zarówno pod względem technicznym, jak i kombinacyjnym. U zawodników Resovii znać jeszcze brak treningu, a nadto drużyna nie ma jeszcze ustalonego składu. Sam wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż

Resovia mogła zdobyć przynajmniej dwie bramki, niezgrabny jednak atak nie wykorzystał szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Dla Olszy bramki strzelili: Radman (2), Para i Michalik po jednej. Sędziował p. Teleśnicki z Jarosławia.

Jarosław, 22 marca (tel.). **Ognisko—Elektrownia (Przemysł) 1:1 (0:0)**. Zawody treningowe. Bramkę dla Ogniska zdobył Michalski, a dla Elektrowni Mochnacki. Sędzia p. Gałusza.

* * *

Dwa ciekawe mecze w Poznaniu

Poznań, 22 marca (tel.). Ubiegła niedziela stała w Poznaniu pod znakiem sportu piłkarskiego. Obok szeregu spotkań drużyn klas niższych, dwa czołowe zespoły stolicy Wielkopolski, **Warta ligowa** i mistrz okręgu **Legja** sprowadziły drużyny z **Gdańska i Torunia**, ażeby przygotować swych graczy do zbliżających się rozgrywek mistrzowskich. **Legja** rozpoczęła mistrzostwa w najbliższą niedzielę, **Warta** rozegra natomiast swój pierwszy mecz ligowy z **Garbarnią** w dniu 5 kwietnia b.

Zarówno drużyna **Gedanji** z **Gdańska**, jak i **T. KS.** z **Torunia** nie zaprezentowały się szczególnie. Widocznie publiczność wiedziała zgóry, jak ocenić oba te zespoły, gdyż na jedno, jak i na drugie spotkanie nie przybyło więcej jak po 1500 osób.

Mecz **Legja—TKS.** rozegrany w godzinach południowych na stadionie miejskim przyniósł zaskakujące, zwycięstwo jedenastce **poznajskiej 6:0 (3:0)**. **Legja** we wszystkich liniach górowała nad dość przeciętnym zespołem toruńskim, którego atak wykazał jednak niezadarność w sytuacjach podbramkowych.

W jedenastce **Legji** wyróżnił się przedewszystkiem w bramce **Sobieralski**, w atak **Markiewicz**, oraz **Mikołajewski**, który sam zdobył 5 bramek. Najslabszą częścią drużyny gospodarzy była pomoc. Zawody prowadził p. **Kryszak**.

Drugie spotkanie ligowej **Warty** z **Gedanją** miało przebieg niewątpliwie ciekawszy. **Warta** po

Budapeszt, 22 marca (tel.). Mistrzostwa I. Ligi: **Boeckai—Törekves 8:0**, **Ferencvaros—Ujpesti 4:1**, **Kispesti—Attila 3:1**, **Hungaria—Phöbus 6:2**, **Soroksar—Salgotarjan 5:1**, **Budafoke—III. Ker 4:3**, **Budai—Szeged 3:0**.

Praga, 22 marca (tel.). **DFC. Praga—SK. Nachod 3:2**.

Bruksela, 21 marca. (Tel) W piątek wieczorem nieoficjalna reprezentacja piłkarska Belgji, występująca pod nazwą „**Czerwonych Djabłów**“, rozegrała mecz przy sztucznym świetle z takąż nieoficjalną reprezentacją Holandji, grającą pod nazwą „**Zwaluwen**“. W meczu zwyciężyli **Belgowie 6:1 (2:1)**.

zaciętej walce pokonała **Gedanję** w stosunku 4:2 (2:1). Gospodarze wystąpili bez **Kubalczyka** w obronie i **Sobkowiaka** w pomocy. W bramce wystąpił **Fontowicz** w linii obrony **Ofierzyński** i **Pawłak**, w pomocy po dłuższym czasie na pozycji skrajnego pomocnika zagrał **Przykucki** oraz **Lis**. Na środku pomocy grał **Danielak**. Atak grał w normalnym składzie zasilony **Nawrotem**.

Drużyna **Gedanji** wystawiła swój najsilniejszy zespół. Goście stanowili twardą i ostro grającą drużynę, która jako całość ustępowała dość wyraźnie **Warcie**. **Ligowcy** atakowali wiele, jednak nie umieli wykorzystać wielu podbramkowych pozycji, dzięki ambitnej i przytomnej grze bramkarza gości oraz obrony.

Prowadzenie uzyskał dla **Zielonych** w 20 minucie **Kryszkiewicz**, a w 24-tej drugą bramkę zdobył jeden z najlepszych w tym dniu napastników **Warty Szwarc**. Dla **Gedanji** bramkę zdobył **Fallow**. Po zmianie stron gra prowadzona jest w tempie żywym, przyczem początkowo ma przewagę **Warta** zdobywając w 6 minucie bramkę przez **Stomiatka**, a w 30-tej przez **Szwarc**. W trzy minuty później pada dla **Gedanji** bramka uzyskana z pięknego strzału po efektywnym przeboju przez **Piaśckiego**. Sędziował p. **Bukowiecki**.

Dalsze wyniki: **H. C. P.—Pogoń 6:2 (3:1)**. Bramki dla **Cegielskiego** zdobyli **Musiela** (3), **Gensler**, **Stock** i **Konopa** (po 1).

Warta II—H. C. P. II 3:4 (2:1). **Warta II juniorzy—Pentaplon II juniorzy 6:0 (5:0)**.

KRAKOWSKA PIŁKA NOŻNA

Kraków, 23 marca.

Ostatnia niedziela przed zbliżającymi się rozgrywkami mistrzowskimi wiosennymi wszystkich klas, spowodowała, że prawie wszystkie kluby rozegrały zawody towarzyskie. Poniżej podajemy wyniki zawodów:

Makkabi—Unja 3:3 (0:2). Przez większą część gry przeważała drużyna **Unji**, prowadząc po przerwie 3:0, jednakże słaba kondycja fizyczna poszczególnych zawodników uniemożliwiła pod koniec zawodów utrzymanie zwycięskiego wyniku. Bramki strzelili dla **Makkabi**: **Hauptman** (2) i **Lieberman**. Dla **Unji**: **Mika** (2) i **Domiczek**. Sędziował p. **Chruściński**.

Podgórze—Wawel 3:1 (2:1). Obie drużyny wykazały w powyższych zawodach, iż znajdują się w dobrej formie. Zwycięstwo przypadło tym razem bardziej rutynowanej, mającej szczególnie po przerwie znaczną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Antosiewicz**, **Hausner** i **Uznański**, a dla pokonanych honorowy punkt uzyskał **Piątek**.

Krowodrza—Prądniczanka 6:1 (2:0). Silna przewaga **Krowodrzy** nad ambitnie grającą **Prądniczką**. Bramki

strzelili dla **Krowodrzy**: **Wrona** (3), **Niedopytański**, **Soka** i **Róg** po jednej. Dla **Prądniczanki** „samobójcza“. Sędziował dr. **Singer**.

Grzegorzeczeki—Nadwiślan 2:0 (1:0). Powyższe zawody miały wcale interesujący przebieg, przyczem obie drużyny wykazały, iż są dobrze do rozgrywek mistrzowskich przygotowane. Nieznaczne zwycięstwo przypadło **Grzegorzeczekiemu**, dysponującemu lepszym atakiem, dla którego bramki strzelili: **Dudek** i **Dyras**. Sędziował p. **Seidner** **Jakób**.

Garbarnia IB—Płaszowianka 3:0 (1:0). Drużyna **Płaszowianki** stawiła dzielny opór rezerwie ligowej.

Czarni—Hagibor 3:3 (1:2). Lekka przewaga drużyny **Czarnych** w pierwszej połowie gry. Po przerwie gra wyrównana, przyczem wynik odpowiada przebiegowi zawodów. Bramki uzyskali dla **Czarnych**: **Gawlik**, **Kafel** i **Neuberger**, a dla **Hagiboru** **Schmalholz** (2) i **Fingerhut**. Sędziował mgr. **Milewski**.

Wisła IB—Czarni 2:0. Skromne zwycięstwo słabo grającej rezerwy **Wisły**.

Warszawianka—C. W. S. 7:0

Warszawa, 22 marca (tel.). Na boisku w parku sportowym **Warszawianki** rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem **Warszawianki** a drużyną **C. W. S.** Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem **Warszawianki** w stosunku 7:0 (3:0).

Warszawianka grała w składzie następującym: **Jachimiek**, **Zwierz** (po przerwie **Polski**), **Pawlak**, **Sochan**, **Sroczyński**, **Sachs**, **Korngold** (po przerwie **Stolenwerk**), **Sonlag** (po przerwie **Prosator**), **Smoczek**, **Ketz**, **Pirych**. Najlepszą formę wykazali: **Smoczek**, **Pawlak** i **Pirych**. Bramki dla **Warszawianki** zdobyli **Smoczek** (4), **Sochan**, **Ketz** i **Sroczyński**. Sędzia p. **Fast**. Widzów 400 osób.

Pogoń bije Hasmoneę (Lwów) 6;0

Lwów, 22 marca (tel.). W niedzielę rozegrano we Lwowie szereg spotkań piłkarskich. **Ligowa** wygrała z **Hasmoneą 6:0 (2:0)**. Gra obustronnie była ostra. **Pogoń** grała w pierwszej połowie z **Haninem** w obronie i **Zimmerem** w pomocy, po przerwie w obronie obok **Jędrzejewskiego** grał **Bereza**. Najlepiej wypadł **Matjas II** i **Luchter** w napadzie oraz **Wasiewicz** w pomocy.

W **Hasmonei** wyróżnił się b. gracz **Hasmonei** w **Grazu** **Rotstein**. Bramki dla **Pogoni** strzelili: **Matjas II** i **Luchter** (po 2), **Niechciol** i **Zimmer** (po 1). **Matjas I** nie wykorzystał rzutu karnego. Sędzia p. **Kmieciński**.

TSL.—Sokół II 3:1 (2:0). Bramki dla **TSL** strzelili: **Brabecki**, **Bas** i **Szymański**, dla **Sokoła** **Kozak**. **Czarni—Białe Orzeł 1:0 (1:0)**. **Czarni** wystąpili z 5 graczami ligowymi. Jedyne bramkę uzyskał **Żurkowski**. **Ukraina—RKS 5:1 (2:0)**.

Daring Club mistrzem piłkarskim Belgji

Bruksela, 22 marca (Tel). Dopiero w ostatnim meczu rozstrzygnięta się kwestja mistrzostwa piłkarskiego Belgji. Dotychczasowy leader tabeli **Standard (Leodjum)** przegrał

na własnym boisku 0:1 z **Daring Club** (**Bruksela**).

Zwycięzca drużyna zdobyła tytuł **mistrza Belgji**, mając 35 pkt. z 26 gier. Drugie miejsce zajął **Standard (Leodjum)** 35 pkt., 3) **FC Antwerp** 32 pkt.

JEŹDZCY JADA DO NICEL. Departament kawalerji M. S. Wojsk. w porozumieniu z Polskim Związkiem Jeździeckim postanowił ostatecznie wysłać reprezentacyjną drużynę konną na międzynarodowe zawody do Nicei dn. 15—28 kwietnia b. r. Skład ekipy zdecydowany będzie za tydzień.

JEŹDZCY NA REKONWALESCENCJI. Przed kilku dniami opuścił szpital im. **Marszałka Piłsudskiego** trzeci znakomity kawalerzysta, a mianowicie por. **Gułowski**, rtm. **Sokolowski** i kpt. **Biliński**. Pierwsi dwaj wyjechali do Grudziądza na zaprawę przedolimpijską. Wymienieni kawalerzyści przebywali w szpitalu po kontuzjach poniesionych podczas treningów jeździeckich.

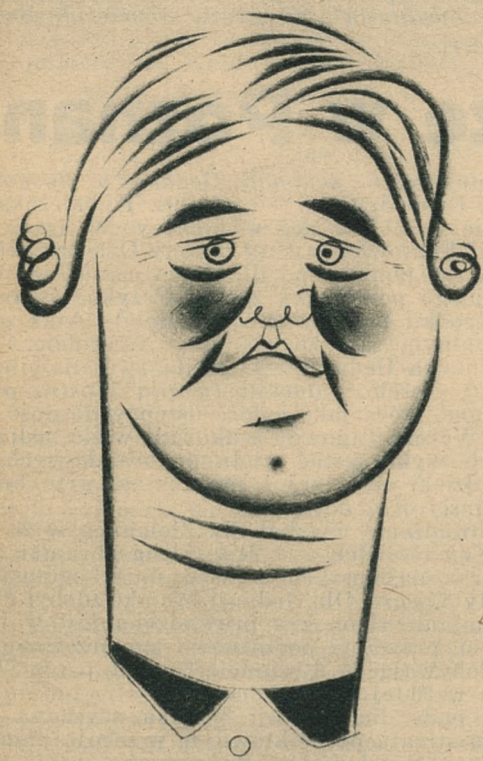
HOKEIŚCI AZS POZNAŃSKIEGO OTRZYMAŁI ZAPROSZENIE DO BERLINA celem rozegrania w Berlinie w pałacu zimowym dwóch spotkań w dniach 25 i 26 b. m. **Hokeiści** wyjadą z Poznania w dn. 25 b. m. o godz. 14-tej w najsilniejszym składzie, z olimpijczykami **Stogowskim**, **Ludwiczakiem** i **Zielińskim** na czele. Kierownikiem ekspedycji będzie p. **Ludwiczak Bogdan**.

KUSOCIŃSKI PRZEBYWA CIĄGLE W SZPITALU im. **Marszałka Piłsudskiego**, gdzie niedawno został przez mjr. **Lewittoux** operowany (wycięcie łętkolki). **Kusociński** czuje się doskonale, w tych dniach zostanie zdjęty gips z nogi, a po 2—3 tygodniach dalszej kuracji, **Kusociński** opuści szpital.

NA WALNEM ZGROMADZENIU SEKCJI TENISOWEJ LEGJI W WARSZAWIE wybrano na prezesa mecz. **Welońskiego**, a na członków pp. **Olechowicza**, **Semińskiego**, mjr. **Skalkowskiego**, kpt. **Kasztelewicza** i innych. Wyrażono podziękowanie **Jędrzejewskiemu** za godną obronę barw polskich na zawodach międzynarodowych. Uchwalono dążyć do zaangażowania trenera oraz wybudowania specjalnej ściany do treningu. W związku z reorganizacją klubu przyjęto do wiadomości, że samodzielność administracji nadal pozostanie. Sekcja ukończyła rok administracyjny bez deficytu.

MECZ BOKSERSKI POMIĘDZY SKRĄ I HASMONEĄ W WARSZAWIE, rozegrany na sali **Skry**, zakończył się zwycięstwem **Skry** w stosunku 13:1. Najciekawszą walkę stoczył **Wódkowski (Skra)** i **Spielman (Hasmonea)**, spotkanie to zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

SEZON TENISOWY ROZPOCZYNA SIĘ...



Jędrzejowska w karykaturze Bickelsa.

Wczesna wiosna tegoroczna spowodowała, że tenisiści polscy mogli rozpocząć już w połowie marca trening na świeżym powietrzu. Przypuszczać należy, iż pogoda będzie więcej sprzyjała naszym mistrzom rakiety, aniżeli narciarzom no i... w początkach maja forma ich ustali się już na dobre.

Ostatnie mistrzostwa międzynarodowe na krytych kortach ukończone zostały w Ameryce i reprezentanci Europy — Schröder i pani Henrotin — nie uzyskali spodziewanych sukcesów po tamtej stronie oceanu. Nie mamy już więc przed sobą żadnych poważnych imprez tenisowych w halach i możemy omówić zmiany, jakie zaszły w ciągu ubiegłej zimy.

Nieoficjalnym mistrzem Europy został zupełnie niespodziewanie

Szwed Schröder,

który pokonał najpoważniejszych przeciwników, jak *Botrotre, von Cramma, Boussusa, Henkla* i właściwie nie uległ w żadnym poważnym spotkaniu i rozstrzygnął ogromnie zacięty mecz pomiędzy Szwecją a Niemcami na korzyść Skandynawów. Poza tym zdobył międzynarodowe mistrzostwo Szwecji i Paryża, a tylko w Ameryce uległ *Bowdenowi*.

Francja znajduje się wciąż na równi pochyłej i gdy po

utracie pucharu Davisa była przynajmniej uznana za najsilniejsze państwo w tenisie krytych kortów — obecnie spadła na dalsze miejsce, gdyż Anglia (Londyn) mimo absencji Perry'ego i Austina dała sobie łatwo radę z Paryżem, grającym w pełnym składzie.

Kraje północne uzyskały obecnie pierwszeństwo w Europie, bo Krahwinkel-Sperling (teraz Dunka) nie uległa w żadnym meczu, a sukcesy Szwajcera Ellmera i Jugosławian (Pallada) były tylko sporadyczne.

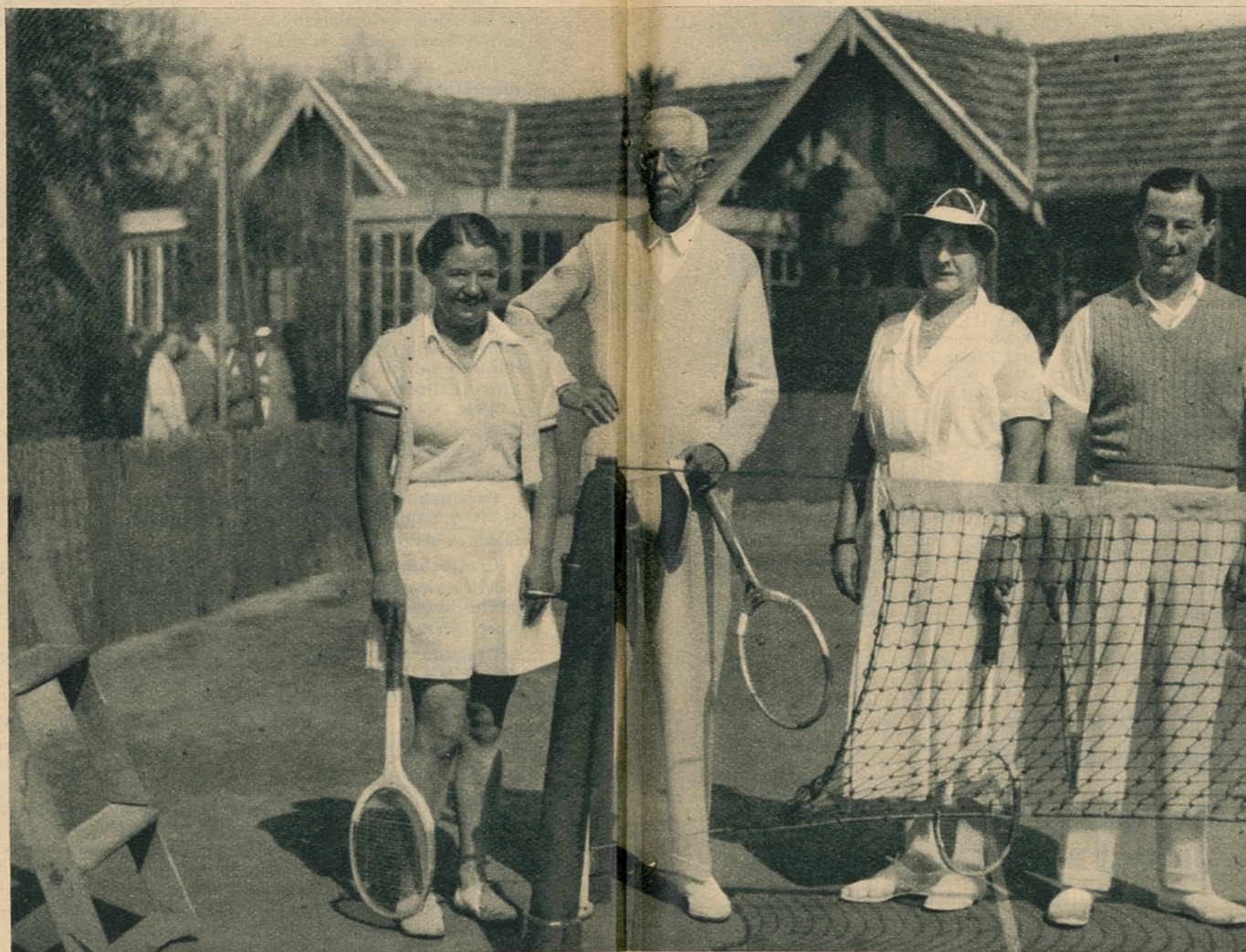
Senzacją na miarę światową jest fakt, iż król Gustaw, który jest entuzjastą tenisu (ostatnio zdobył wraz z Jędrzejowską nagrodę na turnieju w Cannes) ufundował

puchar kortów krytych!

Będzie on rozgrywany rok rocznie na wzór i systemem pucharu Davisa w miesiącach od października do grudnia i spodziewać się należy, że rozgrywki te będą się w krajach północnych cieszyły równym powodzeniem jak i sam Davis-cup. Międzynarodowy Związek Tenisowy nie zatwierdził jeszcze samego regulaminu — jest to jednak kwestja czasu — i wartoby już teraz pomyśleć czy Polska ma odpowiednią salę, która nadawałaby się na rozegranie podobnego spotkania. Rezygnacja z tak wartościowego sportowo meczu — wobec braku urządzeń technicznych nie powinna mieć w żadnym razie miejsca.

Dotychczas spisywali się Polacy *nienadzwyczajnie na krytych kortach* i w ub. sezonie po zwycięstwie nad Wrocławem mamy tylko do zanotowania, pierwszy zresztą, udział w mistrzostwie Niemiec. Jędrzejowska uległa 1:6, 3:6, Horn w półfinale i zajęła dobre 3 miejsce. Brak treningu turniejowego usprawiedliwia ją zupełnie, ale i Tłoczyński powinien był pokonać słabszego od siebie znacznie Jamaina.

Tak, jak z wyników Tłoczyńskiego, tak i z występów Tarłowskiego *nie możemy być zbyt zadowoleni*. Vice-mistrz Polski, który w ubiegłym roku po raz pierwszy został wysłany na „Jasny Brzeg”, spisał się wówczas *znacznie lepiej*, bijąc Lesueura, Plaurera 6:0, 6:1 i stawiając zacięty opór Crammowi. Obecnie został pokonany przez nienotowanych „w liście asów” Amerykan *Tineya i Robertsona* tak, że walka o miejsce w reprezentacji będzie niezwykle zacięta i eliminacje między *Tarłowskim, Hebdą, Tłoczyńskim* przyniosą może niespodziewanie, ale prawdopodobnie wyrwane rezultaty.



Powyżej: Półfinaliści gry mieszanej z wyrównaniem w Cannes, od lewej: Jędrzejowska, król Gustaw, pani Slazenger i Clark.

Na lewo: Mistrzyni Riwjery w grze podwójnej pań Jędrzejowska i Noel. Na prawo: Jędrzejowska z czołowymi rakietałami Niemiec: v. Crammem (na prawo) i Henklem.

Poniżej: Jadwiga Jędrzejowska „po cywilnemu” na Jasnym Brzegu.



Jędrzejowska,

to tytuł osobnego rozdziału! Możemy być z niej prawie dumni, bo trzeciokrotny z rzędu triumf nad pierwszą rakietał Anglii *Stammers*, to sukces kolosalny. Mathieu jest jeszcze chwilowo lepszą od „Jadzi” — piszemy chwilowo, bo nasza mistrzyni jest od Francuzki znacznie młodszą, a zresztą nie grała po tak solidnym przygotowaniu. Mimo niektórych opinii, zwycięstwa na Riwierze nie liczą się do klasyfikacji światowej, ale fakt, że zostały uzyskane w oczach Wallis Myersa, pozwala rościć najlepsze nadzieje.

Byle tylko Jędrzejowska stanęła do turniejów o mistrzostwo Francji i Wimbledonu w pełni formy! Program zresztą już jest ułożony: do 20 kwietnia trening wraz z reprezentacją pucharową, następnie mistrzostwa Grecji Austrii, później Francji. Powrót na mistrzostwa narodowe do Lwowa i znowu udział w zawodach w Londynie (Queens Club) i Wimbledonie. Rutyna połączona z talentem nie pozwoli Polce przegrać z żadną młodszą „gwiazdą” i jesteśmy pewni, że klasa jej znajdzie wreszcie uznanie *nie tylko na kontynencie, jak dotąd, ale i w Anglii*.

W początkach sezonu wszystko schodzi jednak na drugi plan wobec

rozgrywek o puchar Davisa.



Rok temu zapatrywaliśmy się pesymistycznie na rezultat ćwierćfinału, jaki miała Polska rozegrać z Południową Afryką — i wobec wyższej „klasy” gości przegraliśmy, chociaż minimalnie. Dzisiaj z chwilą gdy w szeregach Austriaków zabrakło *Artensa i Matejki* możemy być znacznie lepszych nadziei, gdyż nasza czołowa trójka reprezentuje właśnie tą „lepszą klasę”, aniżeli *Baworowski* czy *Metaxa*. Pierwszy z nich przegrywał dotąd zawsze nawet z *Wittmannem* i tylko w grze podwójnej jesteśmy słabsi.

Austrjacy są może w lepszym treningu, bo odbyli długie tournée po Indiach, ale *Baworowski* *musiał je zresztą przerwać*, gdyż zwichnął sobie poważnie nogę. Charakterystycznym jest, iż referent prasowy Austriackiego Zw. Ten. wyraża w piśmie „Tennis und Golf” zadowolenie z wyniku losowania. Jednym słowem

obie strony liczą na zwycięstwo

równocześnie z przedostaniem się do półfinału. Wygrający bowiem we Wiedniu w dniach od 15 do 17 maja spotyka się potem ze zwycięzcą meczu Belgja—Norwegia, z których to narodów żaden nie może być groźnym.

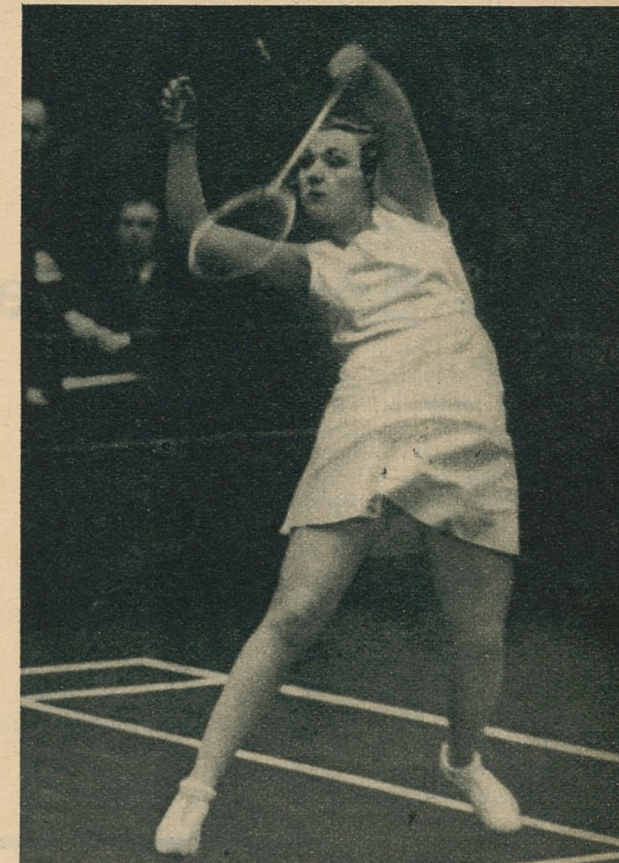
Frekwencja państw w pucharze spadła zresztą znacznie tak, że zajęcie trzeciego miejsca w strefie europejskiej nie byłoby tak zaszczytnym teraz po ewentualnej klęsce z Francją lub Czechami na naszym terenie, jak wówczas, kiedy w Europie grały: Australia, Japonia, Włochy i Poł. Afryka.

Z lokalnych wydarzeń najciekawszym jest, w jaki sposób ustali komisja P. Z. L. T. regulamin rozgrywek

o mistrzostwo drużynowe Polski.

Dotychczasowy (à la Davis-cup) system był już przez nas tylekroć oceniony jako ujemny i zamiast spotkań wartościowych dawał tylko zupełnie niespodziewane walkowery, a finały odbywały się nieomal na śniegu tak, że zmianę należy powitać z radością.

W jaki sposób *liga* wyłoni mistrza, nie jest jeszcze ustalonym: 8 klubów tworzy elitę: Legja, Warsz. K. L. T., Lwow. K. T., Cracovia, Pogoń, Katowice, Kat. K. T. i A. Z. S. Krakowski oraz poznański. System „każdy z każdym” zająłby za dużo terenów (7), a pucharowy zamato (maksimum 3) tak, że szluszny byłby tylko podział na grupy. Terytorjalnie jest to bardzo trudne do wykonania i trzeba by raczej losować z tem zastrzeżeniem, że zeszluzowani finaliści nie mogą być w tej samej grupie. Teraz wystaczyłoby rozegrać jedną



Mistrzyni Anglii na kortach krytych Miss Kingsbury podczas turnieju w Londynie.

Ceny wynajmu kortów i uczestnictwa w klubach *spadły wydatnie*, lecz fabrykanci przyborów sportowych powinni chyba zrozumieć, że trzymanie cen na dawnym poziomie odstraszy może nie kilkudziesięciu czynnych zawodników, ale całe masy „prywatnych” graczy, którzy są jednak jako widzowie turniejów i źródło przychodu — *podstawą bytu* P. Z. L. T. Zdrowy rozsądek mówi przeciw, że *Polak nie jest w stanie płacić więcej za piłkę i za rakietał, aniżeli Anglik* (tuzin piłek Slazenger kosztuje w Londynie 15 zł., rakietał turniejowa 90 zł. — ceny detaliczne, prywatnie!)

Zwłaszcza dla *juniorów* sprawa ta jest *życiowej wagi*, gdyż nasi gimnazjaliści, którzy z jednej strony pokryjomo przed władzami szkolnymi muszą w klubach szukać możliwości treningu, z drugiej strony nie dysponują odpowiednimi środkami. Utworzenie klubów szkolnych okazało się mrzonką, gdyż organizacyjnie stać one będą zawsze styłu. Cały świat tenisowy w Polsce czeka niecierpliwie na uzdrowienie tych stosunków.

W. H.



Jędrzejowska z dwukrotną jej pogromczynią Francuską Mathieu.

Jędrzejowska wraz z pokonaną przez siebie trzykrotnie trzecią rakietał świata, Angielką Stammers.

ELIMINACJE PRZEDOLIMPIJSKIE SZERMIERZY

Lwów, 22 marca (Tel.). W sobotę, w pierwszym dniu szermierczych mistrzostw Lwowa, stanowiących jednocześnie *sóstą eliminację przedolimpijską*, przeprowadzono rozgrywkę w szpadzie. Poziom zawodów, dzięki udziałowi szermierzy, wchodzących w skład grupy olimpijskiej, bardzo wysoki.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między kpt. Szemplińskim a Kantorem. Ostatecznie wygrał kpt. Szempliński. Na 22 startujących do finału weszło 12. Pierwsze miejsce zajął kpt. Szempliński (Legja), 10 zwycięstw, 1 porażka z Kamalą. 2) Kantor (WKS Łódź) 8 zwycięstw, 3

porażki z Szemplińskim, Francem i Sobikiem. 3) Zaczyk (CKS Łódź) 8 zwycięstw i 3 porażki z Szemplińskim, Kantorem i Sobikiem, o jedno trafienie mniej niż Kantor. 4) Sobik (PKS) 7 zwycięstw. 5) Franc (Pogoń) 7 zwycięstw. 6) Panaś (ŁKS). 7) Mirowski (AZS Warszawa). 8) Tymiński (Legja). 9) Radecki (PKS). 10) Kamala (PKS). 11) Karwicki (PKS). 12) Iwańczuk (AZS Warszawa).

Początkowo sędziowano przy pomocy specjalnie z Katowic sprowadzonej *elektrycznej aparatury*, rejestrującej trafienia, później aparat ten zepsuł się.

Z szablistów Kantor (Łódź) zademonstrował bardzo ciekawy styl południowo-francuski, z którym przeciwnicy nie mogli sobie dać rady. Obok kpt. Szemplińskiego, wykazującego największą rutynę i bojowość, z młodszych szablistów wyróżnili się kpt. Tymiński i Mirowski. Jako całość mistrzostwa należały do silnie obsadzonych eliminacji i stały na bardzo wysokim poziomie.

Zawody przeprowadzone zostały sprawnie przez *Sekcję Szermierczą lwowskiej Pogoni*, pod kierownictwem inż. Mańkowskiego w hali sportowej i wywołały znaczne zainteresowanie zarówno wśród młodzieży szkolnej, jak i starszej publiczności.

Kpt. Segda najlepszym szablistą

Lwów, 22 marca (Tel.). W drugim dniu szermierczych mistrzostw Lwowa przeprowadzono rozgrywkę w szabli z udziałem 33 startujących. Konkurencja była silna i wyrównana i temu m. in. należy przypisać, że w półfinale wyeliminowani zostali zawodnicy tej miary, co kpt. Szempliński, Tychy i Zapaśnik. Do finału zakwalifikowało się 17 zawodników, w tym 7-miu Ślązaków.

Pierwsze miejsce i tytuły mistrzowskie zdobyli kpt. Segda (Legja) po rozgrywce ze Sobikiem (Katowice). — Obaj mieli po osiem zwycięstw i ponieśli po jednej porażce. Segda przegrał ze Suskim 4:5, Sobik ze Segdą 2:5. W dogrywce, która miała przebieg bardzo zacięty, zwycięstwo odniósł bardziej opanowany Segda w stosunku 5:3. Trzecie miejsce zajął Karczmarczyk (BKS Katowice) — 6 zwycięstw, trzy porażki i 27 tuszów. 4) Kpt. Suski (Warszawianka) — 6 zwycięstw, trzy porażki, 28 tuszów. 5) Zaczyk (BKS Katowice) — 6 zwyc., 3 porażki. 6) Kamala (BKS Katowice) — 4 zwyc., 7) Paszek — 4 zwycięstwa, 8) Ruśniak (I. Śląski KS) — 2 zwycięstwa, 9) Ra-

decki (Katowice) — jedno zwycięstwo, 10) Franc (Pogoń).

Segda wykazał w finale *najlepszy poziom techniczny*, podczas gdy Sobik, jak zresztą wszyscy Ślązacy, odznaczali się *zacięciem i agresywnością*. Na uwagę zasługuje czwarte miejsce najbardziej zaawansowanego taktycznie kpt. Suskiego, który przegrał z Sobikiem, Karczmarczykiem i Paszkiem. Ze Ślązaków na szczególne wyróżnienie zasługują również Karczmarczyk i Ruśniak.

We florecie pań

pierwsze miejsce zajęła *Stanoszkówna* (I. Śląski KS) — 8 zwycięstw, 2) Godzielińska (Pogoń) 6 zwyc., 3) Drochocka (Pogoń) — 5 zwyc., 4) Krokowska (Pogoń) — 4 zwyc., 5) Adamiakówna (Klub Szermierczy Lwów) — 4 zwyc., 6) Reichmanowa (Łódź) — 3 zwyc., 7) Mędralówna Warszawa — 3 zwyc., 8) Świeroszewska (Łódź) — 2 zwyc., 9) Mateczówna (Lwów) — jedno zwyc.

Najlepsze we florecie *Stanoszkówna i Krokowska*. —

Mistrzostwa szermiercze O. K. III

Wilno, 22 marca. (Tel.). W niedzielę odbyły się w Wilnie mistrzostwa szermiercze O. K. III. Na planszy zgromadziło się 63 szermierzy. Kierownikiem zawodów był mjr. Mierzejewski, jego zastępcami kpt. Pleszewicz i kpt. Pawłowicz, a sędziowali pp. Popiel i sierż. Kruk. Poziom zawodów od roku zeszłego znacznie się podniosł.

Poszczególne spotkania były bardzo ciekawe i dały wyniki następujące:

Klasa pierwsza oficerowie, szabla: 1) por. Kłaczyński (41 pp.), 2) por. Browko (1 p. p. leg.), 3) por. Bułkiewicz (3 pac). Szpada: 1) por. Kłaczyński (41 p. p.), 2) por. Domaradzki (5 p. p. leg.), 3) por. Szablowski (199 pal.).

W drugiej klasie dla oficerów, szpada: 1) por. Burbo (29 pal.), 2) Michałowski (3 p. szwol.), 3) por. Siedlecki (6 p. p. leg.).

Klasa pierwsza dla podoficerów, szabla: 1) plut. Ber (1 p. p. leg.), 2) plut. Kozioł (2 p. ul.), 3) plut. Rozański (1 p. alanów).

Szpada: 1) plut. Ber (1 p. p. leg.), 2) plut. Kozioł (2 p. ul.), 3) plut. Szymczyk (5 p. p. leg.).

Nagrody rozdał płk Janicki. Mistrzostwa nie budziły jednak większego zainteresowania.

Koszykarze łotewscy w Warszawie

Warszawa, 20 marca.

W środę i czwartek gościła w Warszawie liczna drużyna gier sportowych akademickiego klubu „Universitates Sportis” z Rygi, posiadająca nietylko szereg tytułów mistrzów Łotwy, ale również *mistrzostwo akademickie świata w koszykówce męskiej*. Drużyna ta przybyła w ilości 22 osób, w tym 9 kobiet, pod kierunkiem prezesa międzynarodowej organizacji akademickiej C. I. E. p. Roberta Plume.

Zawody odbyły się na sali YMCA w obecności ponad tysiąca widzów w każdym dniu. Przed meczem imieniem AZS przemawiał p. Mallinowski, któremu odpowiedział p. Plume, poczem dokonano wymiany upominków.

Łotysze pokazali *wybitną klasę przedewszystkiem*, a właściwie jedynie w koszykówce męskiej. W tej konkurencji zaprezentowali widowni warszawskiej formę rzeczywiście wysoką, opartą na niezwykle dokładnych mierzonych podaniach, dobrej orientacji w sytuacjach oraz celnych strzałach do kosza. Szczególnie w pierwszym dniu na tle b. słabo usposobionej Polonii goście łotewscy wypadli *doskonale* i pod każdym względem *górowali nad przeciwnikiem*.

Nadmienić nadto należy, że Łotysze grali bez swego bodaj najlepszego gracza *Jureinsa*. Na wyróżnienie w zespole US Ryga zasługuje *Rauzins* i obrońca *Andersons*.

Polonia nie miała wyraźnie swego dnia, tembardziej, że Zgliński i Alaszewski II grali tylko przez kilkanaście minut. Najlepszym był *Gregolajtis*.

Drużyna AZS zaprezentowała się

nico lepiej od Polonii,

szczególnie w tych momentach, gdy czynni byli dwaj gracze YMCA, jak *Bednarek* i *Wilamowski*. Nadto wyróżnić można obrońcę *Lutza*. W zespole warszawskim brak było *Nowakowskiego*.

W koszykówce kobiecej zespół łotewski, mimo porażek, wykazał przewagę techniczną, ale ustępował drużynom warszawskim pod względem wytrzymałości i twardości. W drużynie ryńskiej wyróżniły się *Eltermanis* i *Gallitis I*. W Polonii dobrze zadebiutowała *Kłyszajkówna* (żona trenera Kłyszajki) i *Kamecka*.

Co do AZS-u, to w drugim dniu najlepszą zawodniczką na sali była *Wiszniewska*. Obok niej wyróżniała się także *Jasna*.

Drużyna łotewska była przez dłuższy czas zespołem równym i dopiero pod koniec opadała na siłach.

W siatkówce Łotysze właściwie

ustępują czołowym drużynom warszawskim.

Wśród pań wyróżniała się akademicka mistrzyni narciarska świata, *Martinsons*, a wśród panów *Andersons* i *Elmuts*. W meczu z Polonią goście grali o wiele lepiej.

Zespoły AZS zadawalily w zupełności, a na wyróżnienie zasługują wśród pań *Stefańska* i *Wiszniewska*, a wśród panów *Wirszyno*, *Lutz* i *Wilamowski*.

Polonia wypadła słabo.

Brak było tak koniecznej decyzji w akcjach. Mecz męski US Ryga-Polonia był najciekawszym z czterech spotkań siatkówki, zwłaszcza trzeci set stał na wysokim poziomie.

Wyniki turnieju przedstawiają się nast:

1-szy dzień: siatkówka kobieca: AZS-US Ryga 2:0 (15:2 15:9). Sędzia p. Niwiński, siatkówka męska: AZS-US Ryga 2:1 (15:11 2:15 15:11). Sędzia p. Niwiński, koszykówka kobieca: Polonia-US Ryga 32:23 (15:13). Punkty dla Polonii zdobyły *Kamecka* 11, *Kłyszajkówna* 8, *Stankiewiczówna* 5, *Wiszniewska* 5, *Oleczakówna* 2, a dla Łotyszek — *Gallitis I* 9, *Eltermanis* 7, *Jansons* 5, *Gallitis II* 2. Sędziowali pp. *Zajączkowski* i *Koszarowski*.

Koszykówka męska: R. U. S. Ryga-Polonia 60:28 (34:10). Punkty dla Rygi zdobyli *Rauzins* 23, *Elmuts* 12, *Ozols* 11, *Andersons* 7, *Krisons* 4, *Ruja* 3, a dla Polonii *Gregolajtis* 8, *Jaznietki* 8, *Radziszewski* 6, *Kruszewski* 4, *Aniół* 2. Sędziowali pp. *Olszewski* i *Twardo*.

Drugi dzień: siatkówka kobieca: US Ryga-Polonia 2:0 (15:7 15:10), siatkówka męska: US Ryga-Polonia 2:1 (10:15 15:4 15:13), koszykówka kobieca: AZS-US Ryga 33:33 (20:16). Punkty dla AZS zdobyły *Wiszniewska* 20, *Brzustowska* 10 i *Jasniakówna* 8, a dla Łotyszek *Gallitis I* 19, *Eltermanis* 9, *Gallitis II* 4 i *Snikeris* 1. Sędziowali pp. *Twardo* i *Szeremeta*.

Koszykówka męska: US Ryga-AZS 55:29 (25:8). Punkty dla gości zdobyli *Elmuts* 20, *Rauzins* 11, *Anderson* 8, *Ozols* i *Ruja* po 7, *Krisons* 4, a dla AZS *Bednarek* 11, *Wilamowski* 8, *Gzell* 6 i *Kowalski* 4. Sędziowali pp. *Olszewski* i *Twardo*.

Organizacja zawodów dopisała w zupełności. Po opuszczeniu Warszawy Łotysze wyjechali do Pragi i Berlina na dalsze mecze, poczem wezmą udział w turnieju międzynarodowym w Genewie.

Stokłosiński wygrywa bieg na przelaj o mistrzostwo Śląska

Bielsko, 22 marca (tel.). Z polecenia śląskiego okr. lekkoatletycznego w Katowicach przeprowadził w niedzielę *Zw. Strzelecki w Bielsku* bieg naprzelaj o mistrzostwo Śląska. Startowało 21 zawodników oraz 3 panie. — Na starcie stanęli ze znanych biegaczy śląskich *Orłowski*, *Hartlik*, z miejscowych *Stokłosiński*. Typowany na zwycięzcę *Orłowski* przyszedł dopiero na 5-tym miejscu, co przypisać należy niedawnej rekonwalescencji. — Zwyciężył *Stokłosiński* na dyst. 5.100 m. w doskonałym czasie 17,13.

Wyniki były następujące: juniorzy, dyst. 2.900 m.: 1) *Gnyrek* (Chorzów) 9,25,9, 2) *Szymczak* (Katowice) 9,28,5 3) *Iwczok* (Chorzów) 9,40.

Seniorzy: 5.100 m.: 1) *Stokłosiński* (Bielsko) 17,13, 2) *Konkol* 17,15,2, 3) *Hartlik* (Chorzów) 17,15,3, 4) *Kolenda*, 5) *Orłowski* (Katowice).

Panie: 1.200 m.: 1) *Siedlaczówna* (Chorzów) 4,08,9, 2) *Szymczykówna* 4,27,1, 3) *Orłowska* 4,52,1. Z ramienia śląskiego okr. lekkoatletycznego obecny był inż. *Paługa*. Publiczność przybyła tłumnie na zawody.

16 rekordów poprawiono w sezonie zimowym

W lekkoatletycznym sezonie zimowym poprawiono ogółem 16 zimowych rekordów polskich, w tem 4 kobiece, a mianowicie: *Piasecka* na 60 m 8,4 sek., *Wajsbówna* w skoku w dal z miejsca i w skoku w dal zbiegu 496.

Rekordy męskie: 100 m *Lopuszyński* 11,1, 800 i 2000 *Janowski* 2:11,2 i 6:15,6, 1000 m *Kepiński* 2,45,2, 1500 m *Noji* 4,19, 80 m płotki *Lokajski* 12, 6x50 i 3x800 *Pogoń* 40,4 i 6,32,2, 4x800 *Warta* 9,08,8, 10x50 *AZS Poznań* 1,10,8, 4x1000 z miejsca *Luckhaus* 861,5.

Rekordy te wymagają jeszcze zatwierdzenia przez wydział spraw sędziowskich.

W BIEGU NAPRZELAJ, ZORGANIZOWANYM WE LWOWIE przez Lechję, na trasie 4 km. w konkurencji seniorów zwyciężył *Korzeniowski* (Pogoń) w czasie 11,50, 2) *Jaworski* (Pogoń) 12,02,8, 3) *Ludenberg* (Dror), 4) *Warczak* (Pogoń). W konkurencji juniorów na tej samej trasie zwyciężył *Starościk* (młostów) 12,07,6, 2) *Huber* (Świt) 12,08,4.

PROPAGANDOWY BIEG NAPRZELAJ W BIELSKU. Ośrodek WF. w Bielsku urządził w niedzielę propagandowy bieg naprzelaj w trzech grupach dla chłopców do lat 15, do lat 18 i powyżej lat 18. Startowało 56 zawodników. W grupie do lat 15 na dystansie 1200 metrów zwyciężył *Paszek* 3,32,2 min., w grupie do lat 18 na dyst. 2960 m. *Dadok* 10,04, w grupie powyżej lat 18 na 5100 m. 1) *Omasta* — 18,02,2, 2) *Szłubina* 18,16, 3) *Kostuch* 18,21; wszyscy z psp. *Bielsko*.

W ŁODZI ODBYŁY SIĘ PIERWSZE BIEGI NAPRZELAJ o charakterze wewnętrzno-klubowym. W biegu naprzelaj K. P. Zjednoczone na dystansie około 3 km. dla stowarzyszonych, startowało 14 zawodników, ukończyło bieg 12. Bieg wygrał *Gralewski* 9,48,3, 2) *Lapeta* 9,54, 3) *Nowak* 9,56. Bieg dla niestowarzyszonych na dystansie około 3 km: 1) *Maj* 10,22, 2) *Steinbeck* 10,45. Bieg naprzelaj *Wimy* na dystansie około 3 km. wygrał *Młotkiewicz*.

TRENINGOWY PRZEDOLIMPIJSKI OBÓZ DLA KANDYDATÓW DO CHODU OLIMPIJSKIEGO 50 KM., zorganizowany przez Związek Strzelecki, rozpoczął się w niedzielę 22 bm. w centralnym Instytucie W. F. na Bielcach. Na obóz przybyło sześciu zawodników, a mianowicie: *Bierogowej* (Gdynia), *Prokopowicz*, *Gedjan* (Janowa Dolina), *Powierza*, *Magenta* i *Roguski* (Warszawa). Treningami na obóz kierować będzie trener PZLA *Petkiewicz*. W poniedziałek uczestnicy obozu będą badani przez dr. *Dyboskiego*. Obóz potrwa 10-14 dni.

Noji w dobrej formie wygrywa w Warszawie

Warszawa, 22 marca (tel.). Na terenach parku sportowego Warszawianki i Pola Mokotowskiego rozegrany został w niedzielę *drużynowy bieg naprzelaj* na trasie 5 km. o puchar im. nac. W. *Forysia*. W biegu tym startowało około 60 zawodników, z których 49 przybyło do mety. — Według regulaminu do klasyfikacji drużynowej zaliczeni zostali zawodnicy, którzy przybyli do mety w dwie min. po zwycięzcy, a jednocześnie należący do klubu, który wystawił conajmniej 5 zawodników.

Po starcie

poprowadził odrazu Noji,

który stopniowo oddalał się od reszty. Na połowie trasy *Noji* prowadził już o blisko sto metrów przed *Wiśniewskim* z Warszawianki. *Noji* kończy bieg w znakomitej formie o 200 metrów przed *Wiśniewskim*.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) *Noji* (Legja) 15:06; 2) *Wiśniewski* (Warszawianka) 15:45,4; 3) *Wirkus* (Warszawianka) 16:04,6; 4) *Półtorak* (Jagiellonia Białystok); 5) *Romanowski* (Warszawianka); 6) *Cybulski* (Warszawianka); 7) *Jankowski* (Zagiew); 8) *Głuszczyk* (PZL); 9) *Skowroński* (Warszawianka); 10) *Zi-*

mnoch (Suprasłanka); 11) *Karczewski* (Warsz.); 12) *Kowalski* (rezerwa); 13) *Jakubczyk* (Zw. Strz. Białystok); 14) *Góra* (Orkan); 15) *Sporny* (rezerwa).

W klasyfikacji drużynowej o puchar nac. *Forysia* pierwsze miejsce zajęła

Warszawianka 114 pkt.,

przed drużyną *Zagiewu* 24 pkt., rezerwa 22 pkt. i *PZL* 15 pkt. Dla uzupełnienia podajemy, że klasyfikacja tych klubów, które nie wystawiły kompletnych drużyn wygląda następująco: *Legja* 22 pkt., *Jagiellonia* 19 pkt., *Zw. Strzelecki Białystok* i *Suprasłanka* po 15 pkt., *Orkan* 9 pkt.

W okresie dwuminutowym na metę przybyło 22 zawodników.

Przed biegiem męskim odbył się *kobięcy wiosenny bieg naprzelaj* na trasie około 1.600 metrów. Pierwsze miejsce w biegu zdobyła *Nowacka* (AZS) 8:33,2 przed *Kwasiborską* (Suprasłanka), *Puszkiniówną* (Warszawianka) i *Smętkówną* (Warszawianka).

W obliczu ostatecznych przygotowań do Olimpiady

Warszawa, 20 marca.

Ostatnie posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego pozwoliło na dokładne zorientowanie się w sprawie końcowych przygotowań przedolimpijskich i stanie posiadania polskiego sportu.

Omówiono bardzo szeroko dotychczasową zaprawę, zastanawiano się nad możliwościami obesłania Igrzysk w poszczególnych gałęziach sportu, uzgodniono plan przygotowań na okres wiosenny i letni, wreszcie poruszono także kwestję najważniejszą, a mianowicie **osobowych składów ekspedycji**.

Komitet zadowolony się narazie wysłuchaniem projektów poszczególnych związków, odnośnie składu ekspedycji i kosztów zaprawy, a następnym etapem będzie rozważenie tych projektów i porozumienie się z PUF-em w sprawie finansowej realizacji przygotowań.

Dokonano także podziału działów sportu

na trzy grupy,

a mianowicie do pierwszej grupy zaliczono te sporty, których wyjazd w chwili obecnej nie ulega wątpliwości, do drugiej — których wyjazd jest **prawdopodobny** i do trzeciej — których wyjazd **uzależniony jest od dwóch spraw**, a mianowicie kwestji finansowej i poprawienia wyników oraz wytrzymania próby minimów czy zawodów międzynarodowych.

Żądania związków pierwszej grupy na przygotowania wiosenne i letnie (bez kosztów samej ekspedycji i pobytu w Berlinie oraz bez kosztów kierownictwa), przedstawiają się następująco:

Lekka atletyka męska — 16 osób — koszt ok. 16 tys. zł.

Lekka atletyka kobieca — 4 osoby — koszt ok. 4 tys. zł.

Wioślarstwo — 11 osób — koszt ok. 15 tys. złotych.

Szermierka — 12 osób — koszt ok. 5 tys. złotych.

Strzelanie — 10 osób — koszt ok. 9 tys. złotych.

Boks — 8 osób — koszt ok. 10 tys. złotych.

Jazda konna — 10 osób — koszt ok. 10 tys. złotych.

Piłka nożna — 14 osób — koszt 13 tys. złotych.

Razem **85 osób** przy koszcie przygotowań przedolimpijskich **72 tys. złotych**.

Teraz przychodzi kolej na drugą grupę, do której zaliczono tylko dwa działy sportu, a mianowicie **koszykówkę** (12 osób — 2500 zł.) i **kolarzy szosowych** (4 osoby — 2 tys. złotych). Zatem razem **16 osób i 4.500 zł. kosztów**.

Projekty trzeciej grupy wyglądają nast:

Gimnastyka — 20 osób (w tem 10 kobiet) — koszt 5 tys. złotych.

Pływanie — 6 osób — koszt 4.500 zł.

Chód — 2 osoby — koszt 2.000 zł.

Kajaki — 4 zawodników — koszt 1.500 zł.

Szczybiórniak — 14 osób — koszt 3.000 zł.

Żeglarstwo — 6 osób — koszt 3.000 zł.

Zapasy — 3 osoby — koszt 3.000 zł.

Razem zatem w trzeciej grupie mamy **55 zawodników**, a koszt przygotowań wynoszą **23 tys. złotych**.

Ekspedycja maksymalna na Olimpiadę wynosiłaby przy uwzględnieniu wszystkich trzech grup sportów

156 zawodników,

a koszt przygotowań

blisko sto tys. złotych,

(a komitet może wydać zaledwie połowę!).

Do tego dojsz muszą jeszcze koszty wyjazdu i pobytu w Berlinie, wydatki na kierownictwo, masażystów, trenerów i sędziów, które wypadają średnio po 1.000 zł. od osoby. Jeśli zatem Komitet zdecyduje się na wysłanie stu zawodników i 30 osób „oficerów“, to koszt całkowitych przygotowań i pobytu wyniosłby **ponad 200 tys. złotych**.

Teraz w kilku słowach o składach osobowych naszych ekspedycji w poszczególnych działach sportu:

Lekka atletyka: pewne jest wysłanie: **Kucharskiego, Plawczyka, Noji, Sznajdra, Lokajskiego, Wajsówny, Wasilewiczówny i Kwaśniewskiej**. Nadto pod uwagę brani są: **Luckhaus, Marończyk, Biniowski, Maszewski, Freiwaldówna, Heljasz, Tilgner, Siedlecki, Turczyk, Gancarz** i ktoś czwarty do sztafety 4×400 m.

Wioślarstwo: **Jedynka (Verey), dwójka podwójna (Verey-Ustupski), dwójka bez sternika, dwójka ze sternikiem, czwórka ze sternikiem** (osada kombinowana).

Hipika: drużyna do Puharu Narodów, drużyna do **wszechstronnego konkursu konia wierzchowego** — decyzja po zawodach w Łazienkach.

Boks: całkowita ósemka — decyzja po mistrzostwach Polski.

Pływanie: **Heidrich, Karliczek i sztafeta 4×200 m.**

Kolarstwo szosowe: **Napierala, Kapiak, Starzyński, Olecki lub Kielbasa.**

Szermierka: drużyna **szablowa (Segda, Dobrowolski, Sobik, jeszcze 3 zawodników)** i drużyna **szpadowa (Kantor, Zaczek, Szempliński i in.)**.

W innych działach zespoły reprezentacyjne, wyłonione po tegorocznych zawodach i obozach. **A. Sz.**

Czy na Olimpiadę pojedzie ośmiu bokserów?

Ostatnie posiedzenie P. Z. B. obradowało m. in. nad skryształizowaniem **olimpijskiej drużyny bokserkiej**. Uchwalono, że kapitan sportowy **PZB Bielewicz** ustali w najbliższych dniach skład drużyny, poczem poda go do wiadomości i zatwierdzenia Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu.

Co do przyszłego składu naszej bokserkiej drużyny olimpijskiej, to ostatecznie brani są w rachubę następujący zawodnicy w kolejności wag: w muszej: **Rotholz** (Warszawa), **Sobkowiak** (Poznań); w koguciej: **Czortek** (Warszawa), **Krzemiński** (Warszawa), w piórkowej: **Polus** (Warszawa), **Rogalski** (Poznań), **Spodenkiewicz** (Łódź), w lekkiej: **„Kajnar“—Cyraniak** (Poznań), **Ratajak** (Po-

znań), **Woźniakiewicz** (Łódź), w półśredniej: **Chmielewski** (Łódź), w półciężkiej: **Pilat** (Śląsk), **Węgrowski** (Warszawa).

Czy pojedzie na Olimpiadę **pełna „ósemka“**, czy też tylko z najlepszych najlepsi, rozstrzygnie dopiero ostatni **obóz przedolimpijski**, przez który przejdą desygnowani przez kapitana sportowego pięściarze.

Poza tem uzgodniono na tem samym posiedzeniu, że na Olimpiadę pojedzie z drużyną dwóch sędziów i dwóch trenerów („Smith“ i **Stamm**). Budżet na ekspedycję olimpijską ustalono na **13.000 zł.**

Delegaci P. K. Ol. u Pana Prezydenta R. P. i premiera Kościółkowskiego

W ub. piątek delegacja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w osobach prezesa **plk. Glabisa** i wiceprezesa **plk. Wendy** przyjęta była na **specjalnej audjencji przez P. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego**.

Delegacja złożyła P. Prezydentowi sprawozdanie z występu polskich sportowców na Igrzyskach zimowych w Garmisch-Partenkirchen oraz z przygotowań do występu na Igrzyskach letnich olimpijskich w Berlinie.

Jednocześnie wręczono P. Prezydentowi R. P. **znaczek Polskiego Komitetu Olimpijskiego**. Pan Prezydent R. P. wyrażał **żywe zainteresowanie się sportem i startem polskich sportowców na Olimpiadzie**. Na zakończenie audjencji Pan Prezydent **wpisal się do Złotej Księgi olimpijskiej**.

Następnie delegacja przyjęta była przez p. premiera **Zyndram-Kościółkowskiego**, którego poinformowała o obecnym stanie przygotowań olimpijskich.

Likwidacja konfliktu w piłkarstwie warszawskim

Warszawa, 21 marca. Sprawa systemu rozgrywek piłkarskich o **mistrzostwo Okręgu warszawskiego** została w sobotę wieczorem na posiedzeniu zarządu **Warszawskiego O. Z. P. N.** ostatecznie zdecydowana.

W przeddzień posiedzenia odbyła się konferencja między zarządem PZPN. a przedstawicielami okręgu, na której **uzgodniono sprawy**, związane z systemem mistrzostw, tak, że na sobotnim zebraniu, na którym obecni byli przedstawiciele podokręgu robotniczego i radomskiego, **ostatecznie kwestję uregulowano**.

Zdecydowano przedewszystkiem w myśl życzenia PZPN. **unieważnić jesienną rundę rozgrywek** w grupie ogólnej, następnie kluby grupy ogólnej w liczbie 12-tu postanowiono **podzielić na dwie grupy**.

Grupa robotnicza (8 klubów), która rozpoczęła również na jesieni mistrzostwa, nie ma potrzeby unieważniać jesienną rundę, gdyż w połowie maja zdoła zakończyć całe mistrzostwa.

W grupie radomskiej w klasie A grać będzie 5 klubów. Mistrzostwa w grupach **zakończone będą do 17 maja**, poczem od 24 maja rozpoczyna się mistrzostwa między zwycięzcami z czterech grup, a mianowicie ogólnej pierwszej, ogólnej drugiej, robotniczej i radomskiej. Do końca czerwca mistrz okręgu zostanie w ten sposób wyłoniony.

Po zakończeniu mistrzostw tegorocznych **nie spadnie z grupy ogólnej ani jeden klub**, natomiast **wejdą dwa kluby z klasy B**, dzięki czemu mistrzostwa w grupie ogólnej odbywać się będą w roku

1936—37 przy udziale 14 klubów, podzielonych na dwie podgrupy.

Podział na grupy nastąpił na temsamem posiedzeniu i wypadł następująco: **I grupa — AZS, Skoda, Warszawianka I b, Huragan Wołomin, Pogoń Grodzisk i P. Z. L., II grupa — PWATT, Polonia, Legja I b, Bzura, Orkan, Orzeł**.

Na posiedzeniu zastanawiano się także **nad sprawami sędziowskimi**. Narazie postawiono możliwość kooptowania sędziów przesowoi. Przypuszczalnie organizowane będą także **egzamina na sędziów**, które miałyby na celu stworzenie kar sędziowskich na wypadek, gdyby po walnym zebraniu P. K. S. sędziowie warszawscy nadal nie chcieli podporządkować się wydziałowi spraw sędziowskich. Istnieje przytem możliwość, że cały szereg dawnych sędziów i graczy zgłosi się do sędziowania meczów.

Poznań ma kłopoty z sędziami

Poznań, 22 marca (tel.). Poznański okr. Związek Piłki Nożnej znalazł się tydzień przed mistrzostwami okręgowymi w klasie A, które rozpoczną się w dn. 29 b. m. **w bardzo kłopotliwym położeniu**, gdyż niewiadomo, czy sędziowie poznańscy będą prowadzić rozgrywki.

Zarząd okręgu otrzymał z Polskiego Zw. Piłki Nożnej polecenie **organizowania wydziału spraw sędziowskich**. Istnieje jednak nadzieja, że sędziowie zgodzą się ostatecznie na **podjęcie swych funkcji**. Sprawa ta rozstrzygnie się definitywnie w dniach najbliższych. — Na wypadek

gdyby jednak sędziowie nie zgodzili się prowadzić spotkań, to funkcje sędziowskie **objęliby członkowie zarządu i wydziału poznańskiego okr. Zw. Piłki Nożnej**.

Awanse i odznaczenia w świecie sportowym

Dziennik personalny M. S. Wojsk. przynosi wiadomości o awansach oficerów W. P. Dowiadujemy się, iż m. in. awansowali znani w naszym świecie sportowym działacze, a mianowicie: znany gracz ligowej „Wisły“ b. kapitan I drużyny tegoż klubu, **Henryk Reyman**, został mianowany majorem, podobnie, jak współpracownik P. U. W. F. **Steńczak**. Awans na majora otrzymał także sekretarz K. S. Warszawianka **inż. Julian Pawłowski**.

Kapitanami zostali mianowani: komendant Okr. Ośrodka W. F. w Krakowie **Bruno Pawlik**, komendant Okr. Ośrodka W. F. w Katowicach **Artur Kasprzyk**, komendant P. W. w Rybniku **Kwaśniewski**, w Ropczycach **Srodulski** i w Bochni **Skibiński**, dalej b. komendant Okr. Ośrodka W. F. w Białymstoku **Pracki** i założyciel sekcji piłkarskiej „Warmi“ w Grajewie **Jaworski**.

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. zostali odznaczeni: złotym krzyżem zasługi **prof. T. Tenczarowski** w Jarosławiu, współpracownik redakcji „Raz Dwa Trzy“, srebrnymi krzyżami zasługi zostali odznaczeni: **kpt. Z. Fonferko**, z Okr. Urzędu W. F. w Krakowie, **kpt. J. Uhacz**, z Państw. Urzędu W. F. i P. W., p. **J. Jaecna-Onoszkowicz**, sekretarz Małopolskiego Klubu Jazdy, znana rekordzistka w łyżwiarstwie p. **Zofja Nehringowa**, **kpt. Widel**, komendant P. W. w Chorzowie, oraz **por. Lewandowski**, komendant P. W. w Nowym Targu.

Jędrzejowska powróciła do kraju

Po trzytygodniowym pobycie na Jasnym Brzegu **Jędrzejowska** wraz z **Tarłowskim** **powróciła do kraju**. **Jędrzejowska** w finale turnieju w Cannes spotkała się w poniedziałek 9 bm. **ponownie z Mathieu**, przyczem i tym razem zwyciężyła Francuzka, mimo naprawde dobrej gry Polki. Wynik spotkania: **6:0, 5:7, 8:6** na korzyść Mathieu.

Obecnie **Jędrzejowska** udała się do Warszawy, gdzie musi poddać się kuracji nogi, kontuzjowanej w Riwjerze. Na początek kwietnia przewidziany jest jej wyjazd do Grecji, a następnie do Wiednia, Paryża i Wimbledonu.

Zawody konne w Jarosławiu

Jarosław, 22 marca. (Tel.). Zawody konne, urządzone przez **Klub Jazdy konnej** Małopolski środkowej w Jarosławiu, zgromadziły na starcie w dniach 21 i 22 b. m. około 40 jeźdźców i 70 koni. W sobotę odbyły się zawody przy świetle elektrycznym w krytej ujeżdżalni i daly nast. wyniki:

Konkurs otwarcia, startowało 64 konie 1) **por. Bober** (10 psk.) na klaczy „Namoś“, 2) **por. Szmigiero** (10 psk.) na „Arni“, 3) **por. Czarnecki** (10 psk.) na „Zarze“, 4) **rtm. Szenk** (22 p. ul.) na „Zniezu“, 5) **por. Jurkowski** (2 psk.) na „Wampirze“.

Drugi konkurs ciężki, startowało 10 koni: 1) **por. Jurkowski** na „Wampirze“, 2) **por. Pohorecki** (14 p. ul.) na „Farsie“, 3) **por. Czarnecki** na „Zarze“.

W niedzielę zawody odbyły się przy świetle elektrycznym w krytej ujeżdżalni i daly nast. wyniki:

Konkurs szybkości, startowało 50 koni. 1) **por. Pohorecki** na klaczy „Farsa“ 45,8 sek., 2) **Szenk** na wałachu „Basza“ 48, 3) **por. Dmowski** 13 D. A. K. na koniu „Solon“, 4) **p. Strzeszewski** M. K. i K. K. Z. na „Marysiu“.

Konkurs pożegnania. (Startowało 50 koni, po rozgrywce 14 koni): 1) 3) i 4) **por. Goldarz** (24 p. ul.) na koniach „Talizman“, „Argus“ i „Poganka“, 2) **por. Korytowski** (14 p. ul.) na „Złotej Pani“, 5) **por. Dmowski** na koniu „Solon“ 6) **por. Bommer** (11 p. a. l.) na koniu „Palasz“. Organizacja bez zarzutu.

NAJBLIŻSZYM PRZECIWNIKIEM LIGOWEJ WISŁY będzie wicemistrz Śląska Niemieckiego, Prussen 1910 z Hindenburga-Zaborze. Prussen pokonał ub. niedzieli Beuthen „09“ w stosunku 2:1.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Drużyna siatkówki YMCA, Kraków, która zdobyła mistrzostwo Polski w zawodach w Toruniu.



Drużyna siatkówki K. S. Polonja, Warszawa, która na mistrzostwach Polski w Toruniu zajęła drugie miejsce.



Drużyny gier sportowych KPW. Rawa Ruska (stojąco) i drużyna Związku Strzeleckiego, Rzeszów, biorące udział w turnieju w Rzeszowie. Pośrodku stoi dr. Kijas, prez. Z. S.



Drużyny gier sportowych K. P. W. Rawa Ruska, Z. S. Strzelec i 20 p. ul., biorące udział w turnieju w Rzeszowie.



Najlepsi strzelcy okręgu X. Romana Zanderówna i Leonard Wojciechowski na zawodach w Rzeszowie.



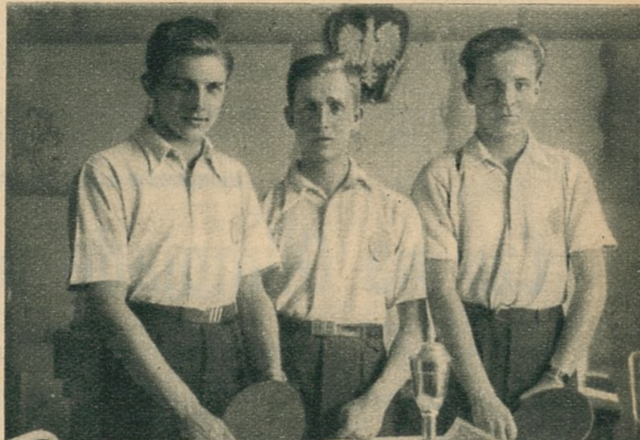
Fragment z meczu Pogoń—II Sokół we Lwowie (14:0). Matjas II przebił się przez obronę Sokola, na prawo Arend, w tyle Luchter i Kotwicz.



Kartka z pozdrowieniami od sportowców polskich, przebywających na treningu w Budapeszcie, za której nadanie serdecznie dziękujemy.



Drużyny bokserskie Wilna i Białegostoku przed meczem, rozegranym w Wilnie, a zakończonym zwycięstwem Białegostoku 10:6.



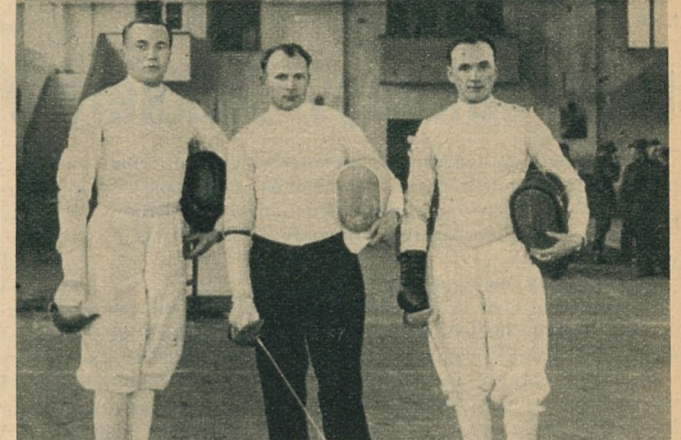
Drużyna Katolickiego S. M. P. w Gdyni, która zdobyła mistrzostwo Pomorza w ping-pongu. Od lewej: Czubak, Kasperski i Słupski.



Drużyny bokserskie Skody i I. K. P. przed meczem, zakończonym zwycięstwem I. K. P. 13:3, które przyniosło tytuł wicemistrza Polski Łódzianom.



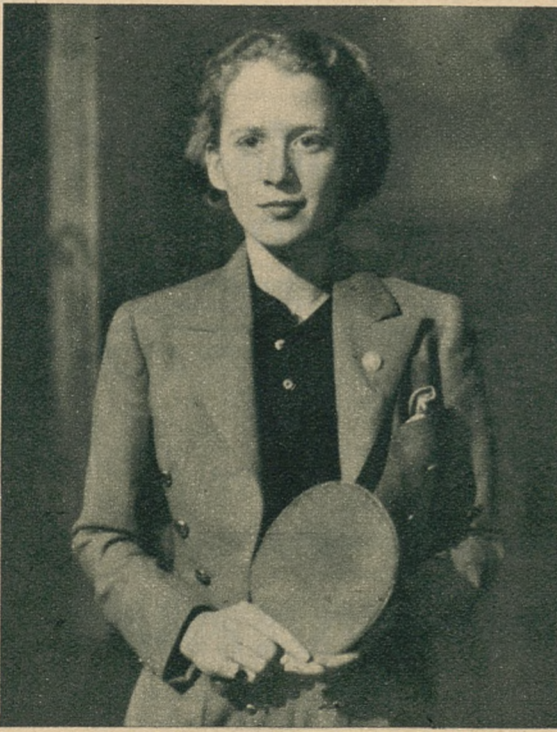
Uczestnicy biegu zjazdowego, organizowanego przez S. N. P. T., Stanisławów w Czarnohorze. Nr. 39 Chłupski, który uzyskał najlepszy czas.



Zwycięzcy turnieju szermierczego o mistrzostwo O. K. VI we Lwowie w szabli kl. I. Od lewej: por. Kiersz, który zajął drugie miejsce, por. Fryszczyn, zwycięzca i por. Serafin, trzecie miejsce.



Bronisław Czech (S. N. T. T., Zakopane), który zdobył ostatnio mistrzostwo P. Z. N. w kombinacji alpejskiej.



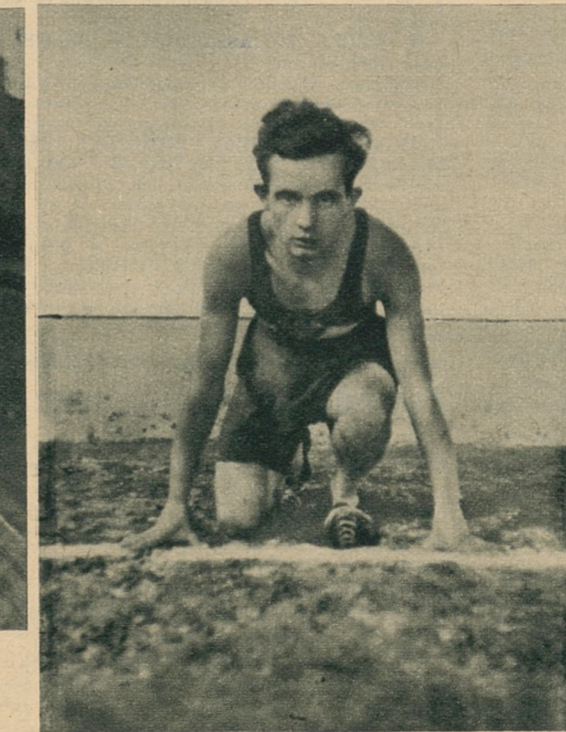
Doświadczona ping-pongistka amerykańska, która zdobyła mistrzostwo świata na zawodach w Pradze.



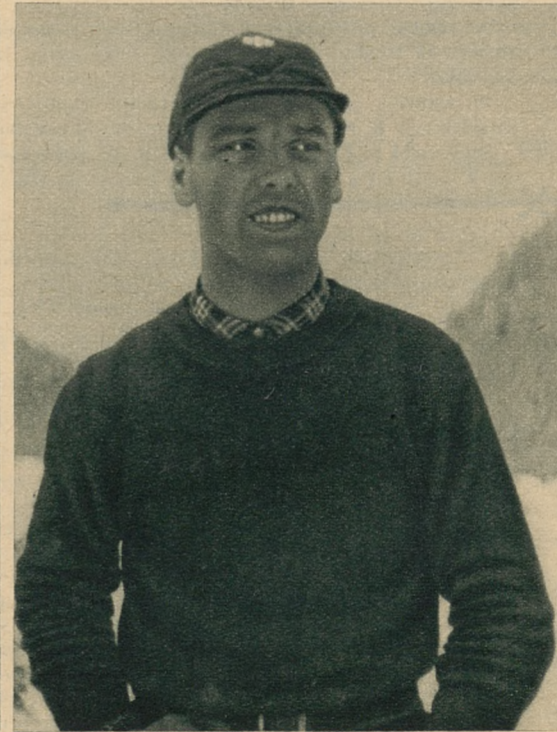
Mistrz Śląska w tenisie stołowym Zdzisław Werba z K. S. M. Katowice.



Zwycięzcy turnieju szpadowego o mistrzostwo O. K. VI, Lwów strzów. Od lewej: Rybiec i Pieczyński, drugi i pierwszy.



Czołowy sprinter przemyski Zbyszewski (Polonja) na starcie zawodów w Przemyślu.



Holman (H. D. W. Czechosłowacja), który zajął pierwsze miejsce w biegu zjazdowym o mistrzostwo P. Z. N. i drugie miejsce w kombinacji alpejskiej.



Kathole (na lewo) wraz z pokonanym przez siebie Weiglgrünerem na zawodach w Sosnowcu. Pośrodku stoi sędzia p. Wiener.

PIERWSZE WRAŻENIA Z POBYTU W BUDAPESZCIE

Budapeszt, w marcu.

Po kilkakrotnym odkładaniu terminu wyjazdu do Wyższej Szkoły Wych. Fiz. w Budapeszcie — doszedł on do skutku w sobotę dnia 14 bm. W skład ekspedycji weszli: Kwaśniewska, Plawczyk, Luckhaus, Gierutto oraz mgr. Zakrzewski — jako kierownik.

Na dworcu w Budapeszcie, mimo późnej pory, o godz. 23.40 oczekiwaliśmy naszego przyjazdu: prof. Missangyi, kierownik ćwiczeń Wyższej Szkoły i bodajże najwybitniejszy teoretyk lekkiej atletyki, znany polski wioślarz Kappel, przebywający na studiach wych. fiz. w Budapeszcie oraz kilku czołowych lekkoatletów węgierskich.

Zainteresowanie przyjazdem polskich zawodników, którzy mają krystalizować swą przedolimpijską formę — pod doskonałym okiem wyżej wspomnianego prof. Missangyi — bardzo znaczne.

Ogniskowało się ono przedewszystkiem dookoła osoby Kucharskiego, uważanego tu za faworyta biegu olimpijskiego na 800 m.

Niestety, Kucharski nie przyjechał. Nie wystany do

Włoch, zrezygnował z dużo lepszych urzędzeń i opieki budapeszteńskiej.

Największą przyczyną niewyjazdu Kucharskiego do Budapesztu — złe warunki atmosferyczne — całkowicie upadła, gdyż wiosna tu wcale pełni i możliwości treningu na powietrzu zupełnie dobre.

Zawód sprawił Wegrom i Noji, na którego liczyli, że będzie startował w biegu naprzemianowym mistrz. Węgier na dyst. 10 km. i, że stoczy zaciętą walkę rewanżową ze swoim pogromcą Kelenem.

Niemniej jednak Plawczyk, który już czwarty raz jest w Budapeszcie, Luckhaus czy Kwaśniewska, są na ustach wszystkich.

Kilku dziennikarzy zwracało się o wywiady, co świadczy najlepiej o zainteresowaniu się naszą grupą.

Dzięki uprzejmości dyr. W. Szkoły dr. Imre Szukowaty'ego, zwiędziliśmy wspólnie z dr. Otto Netzem, trenerem Związkowym Niemiec piłki nożnej, szczegółowo wszelkie urzędzenia Szkoły.

W obecnych zabudowaniach mieści się Szkoła od czasu założenia, to jest od lat dziesięciu. Znajduje się ona w samym prawie śródmieściu. W oddzielnych budynkach mieszkają słuchacze, w oddzielnych słuchaczki, rozdzielni „murem chłińskim”.

Całkowicie odseparowanie, dotyczące i nas, gości, przykro odczuwa jedyna nasza zawodniczka Kwaśniewska, będąc osamotnioną. Czeka na przyjazd Świderskiej (Lubiczówny), który ma nastąpić w ciągu tygodnia.

Pokoje mieszkalne urządzone prosto i skromnie, lecz b. higienicznie. Boisko szkolne zostało, z okazji naszego przyjazdu, przygotowane w najdrobniejszych szczegółach. Jakkolwiek obwód bieżni wynosi zaledwie 200 m., jest ona nadzwyczaj nośna. Wiraże jej silnie podniesione.

Uderza przedewszystkiem, podobnie jak i na drugim, sąsiednim boisku, nad wyraz staranna pielęgnacja trawnika i bieżni.

Salę gimnastyczną bogato wyposażoną znaczną ilością sprzętu do zwalczanej u nas gimnastyki przyrządnej.

W miesiącach zimowych na salach tych odbywali zaprawę kandydaci olimpijscy siedmiu różnych gałęzi sportu pod okiem profesorów i asystentów uczelni. Wogóle Wyższa Szkoła Wych. Fiz. współpracuje ze wszystkimi związkami sportowymi, udzielając urzędzeń i instruktorów, a sport w wyszkoleniu słuchaczy jest postawiony na

pierwszym planie, a nazwiska wybitnych sportowców, uczniów zakładu, wymawiane z szacunkiem.

Wypada zaznaczyć, że dyrektor szkoły był ongiś czołowym sportowcem, rozumie więc potrzeby i duszę sportowców.

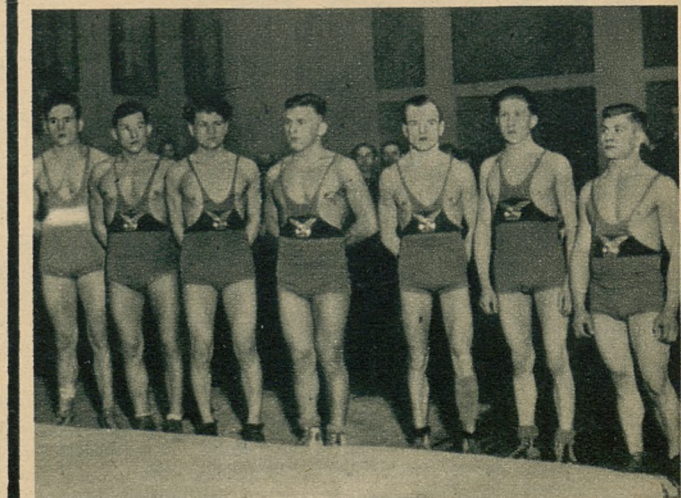
Tu nie patrzy się krzywo na słuchaczy lub wychowawców fizycznych, sportowców, lecz przeciwnie, dumnym jest zakład, że wyjął z swego grona olimpijczyka lub rekordzistę.

Należy również nadmienić że w wejściu głównym do uczelni złoconymi głoskami wyryte są nazwiska zawodników węgierskich, mistrzów olimpijskich.

W suterenu znajduje się strzelnica małokalibrowa. Z działu naukowego, obok szeregu pracowni, jak anatomiczna, fizjologiczna, antropologiczna itd. rzuca się w oczy obszerna i wartościowa biblioteka, która obejmuje zgórą 3000 tomów (prywatna własność dyr. Wyższ. Szkoły). Są książki sportowe nawet z XVI i XVII stulecia. Na uwagę zasługują jeszcze: bogaty dział filmowy z różnych gałęzi sportu, tworzące się muzeum sportowe, sztychy z XVI XVII wieku i wreszcie obszerna poradnia sportowo-lekarska, w której badania wszystkich sportowców przeprowadza 16 (szesnastu lekarzy). Również przeprowadza się tu skrupulatne badania lek. młodzieży szkół średnich, stojących do zawodów. Mgr. Zakrzewski.



Drużyna zapaśników poznańskich, którzy rozegrali dwa mecze na Śląsku, ulegając Śląskowi i reprezent. Katowic.



Reprezentacja zapaśnicza Katowic, która ostatnio pokonała w meczu reprezentację Poznania.

Rotholcowi udał się rewanż

Mecz bokserski Skoda—Gwiazda 11:5

Warszawa, 22 marca (Tel). Mecz bokserski pomiędzy Skodą i Gwiazdą, rozegrany w niedzielę w sali Cyрку warszawskiego zgromadził na widowni ponad 2 tysięcy widzów, żadnych oglądania sensacyjnego spotkania rewanżowego między

Rotholcem i Czortkiem

w wadze koguciej. Jak wiadomo, pierwsze spotkanie między tymi zawodnikami, rozegrane w listopadzie r. ub. zakończyło się zwycięstwem Czortka na punkty.

Tym razem Rotholc okazał się wyraźnie lepszym od przeciwnika i zdołał zupełnie zasłużyć rewanżować się, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwo na punkty. W pierwszej rundzie Rotholc ograniczył się jedynie do kontrowania, skutkiem czego bardziej agresywny zawodnik Skody miał nawet lekką przewagę punktową.

W drugim starciu walka była zupełnie równorzędna i stała na wysokim poziomie. Ciosy Rotholca okazują się celniejsze i skuteczniejsze, tak, że pod koniec rundy przewaga należy do zawodnika Gwiazdy.

W trzeciej rundzie Rotholc coraz wyraźniej panuje nad sytuacją i każda jego akcja ofensywna kończy się powodzeniem. Czortek idzie nawet raz, przypadkowo zresztą, na deski. Ostatecznie po niezwykle ciekawej, emocjonującej i wysoko stojącej technicznie walce wygrywa Rotholc przy wielkim aplauzie widowni na punkty.

Dwa sukcesy bokserów Ruchu na Pomorzu

Inowrocław, 21 marca. W sobotę wieczór na ringu w pałacu miejskim rozegrano towarzyski mecz pięściarski pomiędzy wicemistrzem Śląska, Ruchem z W. Hajduk, a inowrocławską Cuiavią-Zdrój. Słazacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 9:7.

Wyniki były następujące:

Waga musza: Łada (C) zremisował z młodym zawodnikiem śląskim Jasińskim. W wadze koguciej Ruch zdobył dwa punkty w. o. z powodu nadwagi zawodnika miejscowego. W spotkaniu towarzyskim Rogowski (C) pokonał wysoko na punkty Piechsettera. W wadze piórkowej Marcysiak (C) zremisował z Korzeniem. W wadze lekkiej Mrozowski (C) pokonał zdecydowanie Manieckiego. Sensacją dnia był remis w wadze półśredniej Kaczmarczyka (C) z Bieńkiem z Ruchu, czterokrotnym zwycięzcą króla k. o. Świrka. W wadze średniej Widomski (Ruch) pokonał k. o. w trzeciej rundzie Lewandowskiego (C). W wadze półciężkiej Zieliński (C) zwyciężył na punkty Kolonkę, którego w drugiej rundzie od k. o. uratował gong. W wadze ciężkiej Wrażidło (Ruch) pokonał na punkty Kucharzkiego. W ringu sędziował p. Łapiński z Poznania. Publiczność niedopisała.

Toruń, 22 marca (Tel). W hali Okr. Ośrodku W. F. w

Mecz Skoda—Gwiazda wygrała ostatecznie

Skoda w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Adamczyk (Skoda) remisuje z Zausznikiem (Gwiazda).

Waga kogucia: Rotholc (Gw.) bije Czortka (Sk) na punkty.

Waga piórkowa: Narwicz (Sk.) wygrywa walkowerem z powodu niestawienia się Zateła (Gw.), a Miller (Sk.) wygrywa przez techniczny nokaut w drugiej rundzie z Zylnikiem (Gw.).

Waga lekka: Bąkowski (Sk.) wygrywa przez techniczny nokaut w trzeciej rundzie z Goldfarbem (Gw.).

Waga średnia: Matuszewski (Sk.) wygrywa z Rosenbergiem (Gw.) na punkty.

Waga półciężka: Pisarski (Sk.) wygrywa v. o. z powodu niestawienia się Gebulaka (Gw.), a Albert (Gw.) wygrywa z Małkowskim (Sk.) na punkty.

W spotkaniu dodatkowym w finale pierwszego kroku robotniczego w wadze piórkowej Mandelbaum (Skra Falenica) pokonał Grądkowskiego (Czerwoni Legjonowo) na punkty.

Sędziował w ringu p. Lewenstein, a na punkty pp. Sachnowski i prok. Leniewski.

Tamaniu odbyło się spotkanie towarzyskie pięściarzy drużyny K. S. Ruchu z Wielkich Hajduk i W. K. S. Gryfu. Spotkanie to przyniosło zwycięstwo pięściarzom śląskim w stosunku 9:7.

Poszczególne wyniki są następujące:

W wadze muszej Jasiński (Ruch)—Streibel, zwyciężył na punkty Jasiński.

W wadze koguciej Feliks (Ruch)—Krzemieński, zwyciężył przez techniczny k. o. Krzemieński.

W wadze piórkowej Korzeniec (Ruch)—Igielski, walka nierozstrzygnięta.

W wadze lekkiej Manecki (Ruch)—Grabowski I, walka nierozstrzygnięta.

W wadze półśredniej Bieniek (Ruch)—Lelewski, walka nierozstrzygnięta.

W wadze średniej Wiedeman (Ruch)—Wesner, zwyciężył niespodziewanie Wesner.

W wadze półciężkiej Kolonko (Ruch)—Kozakow, najciekawsza walka, zwyciężył lepszy technicznie i fizycznie Kolonko.

W wadze ciężkiej Wrażidło (Ruch)—Lutoborski z gruzińskiego K. S., zwyciężył na punkty Wrażidło.

Sędziował p. Łodyga z Grudziądza, Widzów 1500.

lub niestawienia się w ringu. Tego rodzaju niedopatrzenie kierownictwa wpłynęło fatalnie w przyszłości na frekwencję widzów. Oficjalny wynik licznymi 12:4, na ringu bokserzy Brygady uzyskali remis 8:8.

Wyniki były następujące: Waga papierowa: Niedworek (PKS) zwyciężył walkowerem z powodu nadwagi Jasińskiego, który w spotkaniu towarzyskim wygrywa przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie.

Waga musza: Bitniok (PKS) zdobył dwa punkty z powodu nadwagi, a w spotkaniu towarzyskim został znokautowany przez Milejskiego.

W wadze koguciej Frymus (Brygada) nieznacznie zwyciężył na punkty Jaszczyna.

W wadze piórkowej Murawiec (PKS) uzyskał dwa punkty przez dyskwalifikację Baczyńskiego za niedozwolone ciosy. W drugiej wadze piórkowej Żur (PKS) wygrywa walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika.

Waga lekka: Wiechuła (PKS) pokonał wysoko na punkty Kurowczyka. Była to najładniejsza walka wieczoru.

Waga półśrednia: Gburski (PKS) zdobył dwa punkty na Warszawie, którego nie dopuścił lekarz do walki.

Waga półciężka: Kubański (Brygada) znokautował w pierwszej rundzie Koniecznego.

Sędziował w ringu p. Wiener z Katowic, a na punkty p. Wende z Katowic i Wołski z Częstochowy.

Bokserzy Warty zwyciężają w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 22 marca (Tel). W dniu 22 bm. odbyły się zawody bokserskie między drużyną KS Warta (Poznań) a KS Polonia (Bydgoszcz) z wynikiem 12:4 dla Warty.

W wadze muszej mistrz Polski Sobkowiak (Warta) zwyciężył łatwo na punkty ambitnego, ale prymitywnego Baranowskiego z Polonji.

W wadze koguciej wygrywa niespodzianie na punkty doskonale Rinke (Polonia) przeciw Koziolkowi.

W wadze piórkowej Frankowski—Pietryga zwyciężył na punkty bardziej bojowy Pietryga.

W wadze lekkiej Vogt odnosi zwycięstwo nad Koronką przez techn. k. o. Vogt sfaulował, czego sędzia nie widział. W drugiej wadze lekkiej wygrywa lepszy technicznie Ratajak (Warta) na punkty z Foltyskim.

W wadze półśredniej mierzy się Jarecki (Warta) z Koleżyńskim, który, jak wiadomo, przed kilku tygodniami, w czasie meczu w Poznaniu spowodował śmierć przeciwnika. Zwycięstwo odniósł bardziej rutynowany i doświadczony Jarecki przez k. o. w trzeciej rundzie. Znany cios Koleżyńskiego zawiódł, gdyż Jarecki stał unikał ciosu przeciwnika. Jarecki w drugiej rundzie dwukrotnie powa-

lił Koleżyńskiego, w trzeciej zaś silnym uderzeniem rozciągnął przeciwnika tak, że ten się już nie podniósł.

W wadze średniej Górniak (W)—Nowicki (P) walka przez trzy rundy równorzędna, sędzia jednak przyznaje zwycięstwo Górniakowi, co krzywdzi wyraźnie Nowickiego. Publiczność silnie protestowała.

W wadze półciężkiej mistrz Polski Szymura (Warta) zwycięża w pierwszej rundzie Kicińskiego (Polonia) uderzeniem w żołądek. Sędziował na ringu słabo p. Zawadzki z Grudziądza. Publiczności dużo. Podkreślić należy, że Warta przyjechała w bardzo silnym składzie, wśród którego znajdowało się 5 czołowych pięściarzy polskich.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Tallinie

Tallin, 22 marca (Tel). W niedzielę wieczorem zakończyły się w Tallinie międzynarodowe zawody bokserskie, w których, jak wiadomo, wzięli udział bokserzy warszawskiej Polonji.

Polacy uzyskali znaczny sukces, zajmując trzy pierwsze miejsca, dwa drugie i jedno trzecie.

Pierwsze miejsce w swoich wagach zajęli Wejman, Damski i Sowiński.

Carnera znowu przegrywa

Kłeska olbrzymia włoskiego Carnery z murzynem Lerol Haines prawdopodobnie kładzie kres jego karierze bokserskiej. Jak się okazuje, przez cały czas meczu Haines miał olbrzymią przewagę. Już w drugiej rundzie olbrzym włoski znalazł się na deskach. Włoch wstał, ale dwa dalsze uderzenia rzuciły go znowu na ring. Gong uratował Carnere od wyliczenia.

Trzecia runda była obrazem rozpaczliwej obrony Włocha przed atakami Hainesa. Carnera był zupełnie bezsilny wobec pięści przeciwnika i wobec serji jego morderczych ciosów. W 53-ciej sekundzie (trzecia runda) sędzia przerwał walkę, przyznając zwycięstwo Hainesowi przez techniczny k. o.

W URSUSIE POD WARSZAWĄ ROZEGRANY ZOSTAŁ W NIEDZIELE MECZ BOKSERSKI pomiędzy Czechowicami i P. Z. L., zakończony zwycięstwem Czechowicz w stosunku 12:2. Poszczególne wyniki były następujące: Luniewski (C.) bije Wakulińskiego, Miller (C.) bije przez k. o. w 2-giej rundzie Szykownego, Kosowski (C.) wygrywa z Jamborem, Wiśniewski (C.) bije Poczmańskiego, Kwiatkowski (C.) remisuje z Grązką, Archawski (C.) remisuje z Karolakiem, a His (C.) bije Leśniewskiego. Sędziował p. Romanowski.

W PABJANICACH MIAŁ SIĘ ODBYĆ FINAŁOWY MECZ PIĘŚCIARSKI o puchar śp. Ottona Landeckiego pomiędzy I. K. P. a Krusche Ender. Mecz ten ze względu na zdekompilowanie drużyny Krusche Ender dał wynik 16:0 (wa) dla I. K. P. — W rozegranych zawodach towarzyskich zwyciężył gospodarze w stosunku 10:4.

W MECZU ZAPAŚNICZYM W WARSZAWIE Elektryczność wygrała ze Skrą 15:9. Wyniki: Fedorowicz (E.) bije Kronberga, Szlenger (S.) bije Zukowskiego, Lenartowicz (E.) bije Wiciaka, Szewczyk (S.) bije Zalewskiego. W pozostałych trzech wagach Elektryczność wygrała przez v. o.

MECZ ZAPAŚNICZY POMIĘDZY SKRA I LEGJA W WARSZAWIE, rozegrany na sali Skry, zakończył się zwycięstwem Skry w stosunku 13:9. Poszczególne walki były następujące: Zawiski (S.) wygrywa w. o. z powodu nadwagi Neubauera II, który bije przeciwnika w spotkaniu towarzyskim, Szlenker (S.) wygrywa z Wiśniewskim (L.), Neubauer I (L.) wygrywa z Wiciakiem, Szewczyk (L.) bije Zantmana (L.), Kazimierzczak (L.) wygrywa w. o. z powodu braku przeciwnika, podobnie jak Maliński (S.), a Reda (L.) bije Syreckiego (Skra).

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie

W niedzielę w hali Okręg. Ośrodku W. F. w Krakowie odbył się trójbój w skokach pań i panów, organizowany przez zarząd KÖZLA. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji pań zdobyła Skirlińska (Kraków) przed Pirowską (Legja Warszawa) i Olesiakówną (KPW Wielicz.). Pierwsze miejsce w konkurencji panów zdobył Jarecki (niestow.) przed Budzyńskim i Senkowskim (C.).

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się nast:

Panie: skok wdal z rozbiegu: 1) Skirlińska (S) 4.06, 2) Krygierówna (M) 3.97, 3) Steinbachówna (M) 3.81.

Skok wdal z miejsca: 1) Skirlińska (S) 2.17, 2) Babrajowa (Legja Kraków) 2.15, 3) Pirowska (Legja Warszawa) 2.08.

Skok wzwyż: 1) Skirlińska (S) 1.39, 2) Pirowska (Legja Warszawa) 1.28, 3) Olesiakówna (Wieliczanka) 1.28.

Panowie skok wdal z rozbiegu: 1) Jarecki (niestow.) 5.65, 2) Dudek (C) 5.46, 3) Senkowski (C) 5.45.

Skok wzwyż: 1) Jarecki (niestow.) 1.58, 2) Budzyński (C) 1.46, 3) Tadek (C) 1.46.

Skok o tyczce: 1) Budzyński (C) 2.22, 2) Senkowski (C) 2.12, 3) Jarecki (niestow.) 1.96.

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne

Kraków, 23 marca.

W niedzielę w hali Okręg. Ośrodku W. F. w Krakowie odbyły się po raz pierwszy w roku też zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Międzyszkolny Klub Sportowy. Pierwszy występ młodych zawodników wypadł bardzo dobrze tak pod względem technicznym, jak i organizacyjnym. Z pośród zawodników na pierwszy plan wybija się Janikowski (gimn. IV) oraz Salamon (gimn. hebr.). Organizacja sprawna spoczywała w rękach prof. Lubaczewskiego.

Wyniki poszczególne przedstawiają się nast:

Bieg 25 m.: 1) Kumoń (gimn. V) czas 3.8, 2) Salamon (gimn. hebr.) i 3) Janikowski (gimn. IV).

Skok wdal: 1) Janikowski (gimn. IV) 5.85, 2) Kumoń (gimn. V) 5.26 i 3) Krwawicz (gimn. III) 5.17.

Skok wzwyż: 1) Salamon (gimn. hebr.) 1.58, 2) Bochenek (gimn. III) 1.46, 3) Janikowski (gimn. IV) 1.37 i 4) Bramowicz (gimn. III) 1.37.

Sztafeta wahadłowa 4x80: 1) sztafeta mieszana w składzie: Janikowski, Salamon, Hromiak, Tomasz, czas 47.6, 2) gimnazjum III — czas 51, 3) gimnazjum V.

Mistrzostwa bokserskie Białegostoku

Białystok, 22 marca (Tel). Do mistrzostw bokserskich Łańcuskich, mimo bardzo licznych zgłoszeń, stanęło zaledwie 14 pięściarzy w 6 wagach. Eliminacje potrzebne były tylko w wadze piórkowej, do której zgłosiło się czterech pięściarzy. Zawiedli przedewszystkiem bokserzy ŻKS Makabi i KPW—Lapy. Ze znanych bokserów brak było Kuśnierza, Sandlera, Klacesa, Strausa i Kretowicza.

Walki finałowe rozegrano na sali teatru „Palace”. — Zgromadziły one bardzo liczną publiczność. Walki nie były zbyt ciekawe. Sensacją był start Maja w wadze półśredniej. Nie należy jednak tego przypisywać trudnościom z wagą, ale raczej polityce klubu. Poziom walk był naogół bardzo niski, a wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Michalski (Jagiellonia)—Ismachowicz (ŻKS Mak.) wygrywa na punkty słabszy fizycznie lecz lepszy technicznie Michalski.

Waga kogucia: Kurecki (WKS Jak.) zwyciężył przez techn. k. o. w drugim starciu swego koleżę klubowego Bobowskiego.

Waga piórkowa: Jerzy (WKS Grodno) wygrywa niezależnie na punkty z Piotrowiczem (WKS Jagiel.). Przez pierwsze dwie rundy wybitną przewagę ma Piotrowicz. Dopiero w ostatniej Jerzy ma więcej z walki, to też przyznanie Jerzemu wygranej wywołuje niezadowolnienie na sali.

Waga lekka: Talko II (WWKS Grodno) przeważając przez wszystkie trzy rundy, wygrywa wysoko z Rozenblumem (WKS Jag.). Rozenblum wykazał absolutny brak formy.

Waga półśrednia: Startujący o kategorię wyżej Maj (WKS Jag.) pokonał na punkty swego koleżę klubowego Maliszewskiego. Maj wypadł błado.

Waga średnia: Cieżela (WKS Jag.) wygrywa przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Wszędrywnym (LKS Legjon Łomża).

W ringu sędziowali na zmianę Kłoczowski z Grodna i st. sierż. Nowakowski z Białegostoku, punktowali pp. Bole i Grynberg.

Policyjny K. S. (Katowice) — Brygada (Częstochowa) w boksie 12:4

Częstochowa, 24 marca (Tel). Powtórny występ bokserów PKS zakończył się pewnym zwycięstwem 12:4. Przecibieg zawodów nie zadowolił zebranej publiczności, a to dlatego, że obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. A to PKS bez Nowakowskiego i Pawlicy, a Brygada bez Soleckiego II i Bekiery. Ponadto bokserzy Brygady oddali ośm punktów na skutek przekroczenia wagi

Zawody narciarskie o memoriał ś. p. por. Wóycickiego

Zakopane, 21 marca. (Tel) W sobotę 21 h. m. odbyły się biegi zjazdowe narciarskie, jako pierwsza część zawodów narciarskich, tradycyjnie urządzanych o memoriał ś. p. por. Wóycickiego przez S. N. Wisła. Zawodom towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda oraz sprzyjały dobre warunki śnieżne.

Trasa biegu zjazdowego długości 3000 m, przy różnicy wzniesień 660, prowadziła z Kopy Kondrackiej na Suchy Kondracki trawersem pod Łopatę i zjazd do mety na Hali Kondratowej niedaleko schroniska. Trasa była stosunkowo dość trudna.

Bieg ukończyło 20 zawodników. Pierwszy był **Bielatowicz Jerzy** (Wisła) 3:14, 2) Lipowski Jan (Wisła) 3:25, 3) Zajac Karol (SNPTT) 3:21, 4) Fajkosz Hipolit (SNPTT) Lwów 3:35, 5) Orlewicz Marjan (Wisła) 3:40, 6) Bochenek Jan (Wisła) 3:49, 7) Roj Władysław (Wisła) 3:55, 8) Wiślański Anatol (Wisła) 4:05. Dziewiątem miejsce podzielili się Chrobak Józef (Wisła) 4:12 i Juhas Wojciech (SNPTT) 4:12.

Ponadto odbył się jeszcze **bieg zjazdowy juniorów** na trasie skróconej, zaczynającej się od Łopaty. Bieg ten ukończyło 9 zawodników. Pierwszy był **Kula Stanisław** (SNPTT) 1:26, 2) Kula Jan (SNPTT) 1:34, 3) Krzysztofiak 1:46.

Zakopane, 22 marca (tel.). W niedzielę w dalszym ciągu zawodów o memoriał ś. p. por. Wóycickiego, organizowa-

nych przez sekcję narciarską Wisły, odbył się na Hali Kondratowej **ślalom** oraz **konkurs skoków**. Trasa dla seniorów prowadziła z ramienia Łopaty w stronę schroniska. Długość jej wynosiła 700 m, przy różnicy wzniesienia około 220 m. Dla juniorów trasa była o połowę krótsza.

W ślalomie pierwsze miejsce zajął **Orlewicz Marjan** (Wisła) 2:33,8, 2) Zajone Karol (SN PTT) 2:34,7, 3) Lipowski (Wisła) 2:39,2, 4) Wiślański (Wisła) 2:47, 5) Bobowski (Wisła) 2:59, 6) Chrobak (Wisła) 3:3, 7) Bielatowicz (Wisła) 3:4, 8) Fajkosz (SN PTT) 3:13.

W ślalomie juniorów pierwsze miejsce zajął **Jarząbek** (SN PTT) 1:39,8, 2) Kula Stan. (SN PTT) 1:44,7, 3) podzielili się Kula Jan (SN PTT) i Paks (SN PTT), obaj w czasie 2:12,2.

W wyniku biegu zjazdowego i ślalomu w kombinacji alpejskiej, pierwsze miejsce w grupie seniorów zajął **Zajone Karol** nota 193,70, 2) Lipowski 193,66, 3) Orlewicz 190,44, 4) Bielatowicz 185,23, 5) Wiślański 173,33, 6) Fajkosz 172,23.

W konkursie skoków, do którego stanęło kilkunastu zawodników, większość jednak po oddaniu pierwszego skoku odstąpiła z powodu silnego wiatru, pierwsze miejsce zajął **Bochenek Jan** (Wisła) skoki 53 i 39 m., nota 138,6, 2) Kula Stan. (SN PTT) 38 i 36 — 126,2, 3) Roj (Wisła) 36 i 40 — 124,6, 4) Rajski (Wisła) 35,5 i 37 — 113,4, 5) Jarząbek (SN PTT) 22 i 24 — 93,4.

Ze względu na silny wiatr skoki na Kondratowej odbyły się z ograniczonego rozbiegu.

Dwa rekordy Polski w pływaniu Skład reprezentacji na mecz z Austrią

Warszawa, 22 marca (tel.). Na pływalni YMCA rozegrane zostały w niedzielę wieczorem **eliminacyjne zawody pływackie**, które miały ostatecznie wyeliminować **reprezentację Polski na mecz z Austrią 4 i 5 kwietnia w Wiedniu**. W zawodach tych nie brali udziału **Karliczek i bracia Szrajbmanowie**.

Podczas zawodów **padły dwa rekordy polskie**. Doskonałą formę wykazali **Bocheński, Karpiński i Heidrich**.

Wyniki zawodów były następujące: 100 m, stylem dowolnym: 1) **Bocheński** 1:03,5, 2) Szwankowski 1:10,8, druga serja — Musiatowicz 1:10.

200 m, dowolnym: 1) **Karpiński** 2:35, 2) Gumkowski 2:37, 3) Makowski 2:39.

100 m, nawznak: 1) **Lenert** 1:22,5, 2) Zubowicz 1:26,8.

200 m, nawznak: 1) **Jastrzębski** 2:54,2, **rekord Polski**.

Kongres tenisowy rzuca klątwę na „cyrk Tildena”

Paryż, 21 marca. (Tel) W piątek obradował w Paryżu **kongres Międzynarodowej Federacji Tenisowej**. Kongres ten zatwierdził następujący terminarz ważniejszych zawodów w bieżącym sezonie: 11 kwietnia mistrzostwa Grecji w Atenach, 27 kwietnia do 2 maja mistrzostwa Angli w Bournemouth, 18—23 kwietnia mistrzostwa Czechosłowacji w Pradze, 2—10 maja mistrzostwa Austrii w Wiedniu, 3—12 września mistrzostwa U. S. A. w Forest Hills w grze pojedynczej, a od 24 do 29 sierpnia w Bostonie w grach podwójnych, 24—30 sierpnia mistrzostwa Szwajcarii w Lucernie, 6—12 czerwca w Noordwijk mistrzostwa Holandji, 29 maja do 2 czerwca w Brukseli mistrzostwa Belgji, 18 maja do 1 czerwca mistrzostwa Francji w Paryżu, 22 czerwca do 4 lipca mistrzostwa Wimbledonu.

Na rozgrywki tenisowe zarezerwowano nast. terminy: I runda do 5 maja, II runda od 17 maja do 9 czerwca. Półfinały 19 czerwca, finał strefy europejskiej 13 lipca, finał międzystrefowy 18—21 czerwca i finał właściwy 25—28 lipca.

Do Federacji przyjęto na członków związki następujących państw: **Luksemburga, Filipin, Rodezję i Mauritius**. Zgłoszenie Turcji **załatwiono odmownie**.

Szwecja, Norwegia i Danja zgłosiły organizację **międzynarodowych mistrzostw na kortach krytych**, które będą się odbywały rokrocznie w innym państwie.

Najwięcej czasu zajęła **dyskusja nad sprawą udziału zawodowców w grach amatorów**. O ile kongres zajął **bardzo wyrozumiałe stanowisko wobec meczów nauczycieli tenisu z amatorami**, na które to spotkania **zezwała zarząd Federacji**, o ile zostaną w porę zgłoszone, o tyle **kategorycznie oświadczone się przeciw startom amatorów wraz z członkami słynnego „cyрку” Tildena**. Kon-

100 m, klasycznym: 1) **Heidrich** 1:20,4, **rekord Polski**, 2) Maszner 1:26.

Sztafeta 5x50 **AZS** 2:32,8.

100 m, dowolnym i nawznak dla pań: **Morawska** 1:27,4 i 1:38,8., klasycznym pań: **Świecka** 1:41,8. 100 m, klasycznym II. klasy: **Mitostawski** (AZS, Wilno) 1:33,5, 100 dowolnym II kl.: **Malczewski** 1:23.

Po meczu ustalono **następujący skład reprezentacji Polski**: 100 m. dow. **Bocheński, Szrajbman I**, 200 m. dow. **Karliczek, Szrajbman I**, 100 m. klas. **Heidrich, Boguth**, 200 m. klas. **Heidrich, Szrajbman II**, 100 m. nawznak **Karliczek, Jastrzębski**, 3x100 m. zmiennym, **Karliczek, Heidrich, Bocheński**, 4x200 **Bocheński, Szrajbman I, Karliczek, Karpiński**, rezerwowi **Gumkowski, Makowski**, waterpolo: **Jastrzębski, Karpiński, Scholz, Makowski, Karliczek, Bocheński, Schwaen**, rezerwa: **Jankowski**. Jako kierownicy jaką pp.: **Baranowski, Czyż** i trener **Wilński**.

gres wyszedł z założenia, że grupa ta w rozgrywkach szuka jedynie efektu finansowego i z tego tytułu zabronił amatorom mierzenia się z członkami „cyрку”.

Tragiczny wyścig kolarski

San Remo, 22 kwietnia. (Tel) Klasyyczny włoski bieg kolarski na trasie Medjolan—San Remo, wynoszącej 281,5 km., rozegrany w niedzielę, pociągnął za sobą ofiarę w życiu ludzkim.

Już na drugim kilometrze po rozpoczęciu biegu, w którym startowała przeważnie młodsza generacja kolarska, wydarzył się **nieszczęśliwy wypadek w pobliżu Novi Ligure**. Kilku kolarzy wjechało na siebie, przyczem młody zawodnik **Guelfi, padając z roweru, uderzył głową o przydrożny kamień**. Guelfi doznał **złamania podstawy czaszki i w drodze do szpitala zmarł**.

Dawny mistrz **Alfred Binda** odniósł **ciężkie uszkodzenie czaszki**. Na końcowym odcinku biegu rozegrała się o pierwsze miejsce dramatyczna walka między dwoma młodymi zawodnikami **Varetto i Romanetti**, którzy zdołali się odebrać od reszty zawodników. W końcowym spurcie zwyciężył **Varetto** w rekordowym czasie 7:34.

Mecz pływacki A. Z. S. — Lechja we Lwowie

Lwów, 22 marca (Tel). W krytej pływalni odbył się w niedzielę wieczór mecz pływacki pomiędzy **AZS i Lechją**. W konkurencji panów uzyskane zostały następujące wyniki: 100 m stylem klasycznym: 1) **Rzepka** (AZS) 1:34, 2) **Bułkowski** (Lechja) 1:36,6; 50 m stylem dowolnym: 1) **Tauliczek** (Lechja) 35,8, 2) **Paciuszynski** (Lechja) 36,02; 100 m na wznak: 1) **Bass** (Lechja) 1:36, 2)

Bartosiewicz (AZS) 1:43; 100 m stylem dowolnym: 1) **Sokołowski** (Lechja) 1:20,2, 2) **Zemer** (Lechja) 1:21,4; sztafeta 3x50 stylem zmiennym: 1) **Lechja I** 2:03,7, 2) **Lechja II**; sztafeta 5x50 stylem dowolnym: 1) **Lechja** 3:11,4, 2) **AZS** 3:35,2.

W konkurencji pań: 50 m stylem dowolnym: 1) **Szecherbówna** (Lechja) 38, 2) **Masówna** (Lechja) 47; 50 m stylem klasycznym: 1) **Niemeżyńska** (Lechja) 53,7; 50 m na wznak: 1) **Szecherbówna** 49,6, 2) **Hassball** (AZS) 58,1; sztafeta 3x50 m stylem dowolnym: 1) **Lechja** 2:32, 2) **AZS** 2:45,2.

Mecz w piłkę wodną **Lechja** wygrała z **AZS** 5:0.

Kolarz wygrywa mistrzostwo Niemiec w tenisie stołowym

Sopoty, 22 marca (Tel). W sobotę zakończone zostały **mistrzostwa ping-pongowe Niemiec**, rozgrywane na terenie Gdańska w Sopotach. W grze pojedynczej panów tytuł mistrza dostał się w ręce świeżookręwanego mistrza świata **Kolarza** (Czechosłowacja), który w finale pokonał swego rodaka **Vane** 21:8, 4:21, 21:15, 21:18. Dwukrotny sukces odniosła **Niemka Krebsbach**, która zdobyła tytuł mistrzowski w grze pojedynczej i podwójnej.

W finale gry pojedynczej pokonała **Krebsbach** pannę **Bussman** (Duesseldorf) 21:17, 12:21, 21:10, 21:14, wspólnie zaś z nią w grze podwójnej wygrała z **Gall, Nezaityke** (Węgry, Włochy) 21:18, 21:17, 21:11. W grze podwójnej panów para węgierska **Hazi—Boros** pokonała parę czeską **Kolarz—Vana** 16:21, 21:16, 20:20, 24:22, 21:18.

W grze mieszanej zwyciężyła para niemiecko-czeska **Busman—Kolarz** z parą węgierską **Gall—Hazi** 21:4, 14:21, 21:14, 21:14. Na zawodach obecni byli prezydent senatu **Gröiser** i komisarz **R. P. minister Papee**.

Menzel bije Henkla

Kairo, 22 marca. (Tel) W obecności paru tysięcy widzów zakończono w niedzielę w Kairo mistrzostwa tenisowe Egiptu. W grze pojedynczej panów w finale spotkali się **Roderik Menzel i H. Henkel**. Menzel, fizycznie silniejszy, **zwyciężył po walce Henkla** 8:10, 6:4, 6:0, zdobywając po raz trzeci tytuł **mistrza tenisowego Egiptu**.

Kolarski »wyścig do słońca«

Nizza, 22 marca (Tel). W niedzielę odbył się ostatni etap długodystansowego biegu kolarskiego **Paryż—Nizza** na trasie Cannes przez Niceę do Mentony i z powrotem do Nicei.

W ogólnej klasyfikacji biegu zwyciężył **Archambaud** (Francja) w czasie 36:26,44 przed najlepszymi kolarzami belgijskimi **Fontenai** 36:29,52, **A. Deloor** 36:37,07, **Kint** 36:37,26 i **Verveaeke** 36:40,42.

W ostatnim etapie wygrał **Francuz Cogan** w czasie 3:52,57, przed **Archambaudem** i **Kintem**.

ZE SPORTU SZKOLNEGO W WARSZAWIE. Przed paru dniami odbyło się doroczne 17-te zjazdu walne zebranie Szkolnego Klubu Sportowego Główny. Wł. Giżyckiego, istniejącego od r. 1929. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu, wybrano nowy zarząd, 15-ym zarządem prezesem tej załozonej szkolnej placówki sportowej został **Jerzy Bobrowski**, wiceprezesami **Stanisław Zyczynski i Maciej Branicki**. Z bogatego programu Klubu na ten rok wymienić należy: **niedzielnymistowy turniej gier sportowych z udziałem czolowych drużyn szkolnych Lublina, Warszawy i Łodzi** (9 i 10 maj), i **I-y w Warszawie turniej jordanek chłopców**. — Z wyjazdów najciekawszym będzie wyjazd drużyny **G. Giżyckiego na Śląsk i rozegranie zawodów z reprezentacją Chorzowa** oraz **mistrzem Śląska**. Nowy rok rozpoczął się dla Klubu **Giżyckiego doskonale**. Oto na otwarcie sezonu drużyny **G. Giżyckiego** pokonały podwójnego mistrza szkół warszawskich **g. im. Mickiewicza** w koszykówce 31:18 (15:12) i co najciekawsze w siatkówce 2:0 (15:1, 15:13).

WYCHOWAWCY FIZYCZNI PIONIERAMI TURYSTYKI GÓRSKIEJ WSRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. We wtorek 24 bm. o godz. 18-iej w sali Stowarzyszenia Techników odbędzie się zebranie nauczycielstwa szkół średnich, zwołane przez Oddział Wars. Polsk. Tow. Tatrzńskiego, dla zastanowienia się i znalezienia odpowiednich środków dla propagandy racjonalnej turystyki górskiej wśród młodzieży szkolnej. Akcję **P. T. T.** poparł gorąco Zarząd Stowarzyszenia Wychowawców Fizycznych, który wychodząc z założenia, że **turystyka górską należy do kręgu zainteresowań się wychowawców fizycznych**, wezwał wszystkich swoich członków do przybycia na to zebranie, po którym na zaproszenie Zarządu Stowarzyszenia odbędzie się ciekawy odczyt **dra Mieczysława Orłowicza** na temat: **Beskidy Huculskie i Czarnohora jako teren wycieczek**.

BIEG NAPRZEŁAJ W KRAKOWIE. W niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy w tym roku bieg naprzelaj dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, organizowany przez **K. O. Z. L. A.** Pomimo pięknej wiosennej pogody, bieg ten nie wzbudził większego zainteresowania. Startowało zaledwie 9 zawodników 7 klubów: **Cracovia, Wisła, Z. S. i niestowarzyszeni**. Trasa wynosiła około 2500 m. Bieg ukończyło 8 zawodników. Organizacja dość sprawną, spoczywała w rękach wiceprezesa **K. O. Z. L. A. dr. Moroza**. Wyniki biegu są nast.: 1) **Rzucidło** (C.) czas 8:57, 2) **Wedzicha** (C.), 3) **Podobiński** (C.), 4) **Ścieżka** (C.), 5) **Rozeman** (C.), 6) **Klimier** (Z. S.), 7) **Chwastek** (Wisła) i 8) **Smoczek** (niestow.).

MARSZ STRZELECKI W PRUSZKOWIE. Czwarty doroczny marsz strzelecki w Pruszkowie, zorganizowany w niedzielę dla uczczenia pamięci **Marszałka Piłsudskiego**, wygrał **harczerze pruszkowskie**, uzyskując na 15 km, czas 1:33:01,2 sek. Ogółem startowało 17 drużyn.

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0,70 zł. — Drobne za słowo 0,15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3,50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.



**Z JUBILEUSZOWYCH
ZAWODÓW PŁYWACKICH
W SIEMIANOWICACH**

Trójka czołowych pływaków
śląskich, od lewej: Karliczek,
Heidrich i Żydek.